

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Pożegnanie Krzysztofa Świątki w Hutniku → str. 10

Żaden z piłkarzy Hutnika nie doczekał się takich podziękowań na zakończenie występów w nowohuckim klubie jak przez lata grający z numerem „7” Krzysztof Świątek.

Lawendowe pola → str. 2

Akcja bezpieczny senior w Żeromskim → str. 3

XIII Dni Kultury Romskiej → str. 5

Będzie nowy żłobek w Mistrzejowicach → str. 3

Żłobek powstanie przy ul. Wadowskiej, w rejonie skrzyżowania z ul. Glinik.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Sławomir Pietrzyk

BOBROWE ROZLEWISKO

str. 2

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład: Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

To miejsce znajduje się niedaleko Nowej Huty, bo w Zabierzowie Bocheńskim. Można dojechać samochodem albo rowerem. Znajdują się tutaj stawy z czystą wodą położone wśród zieleni na pograniczu Puszczy Niepołomickiej. Można skorzystać w okresie letnim ze strzeżonego kąpieliska czynnego w godzinach od 10.00 do 18.00, a weekendy do 19.00 lub łowiska dla wędkarzy czynnego od godz. 6.00, ale można łowić także nocą, czyli całą dobę. Ryb tutaj jest dostatek, zatem przyjeżdża tu wiele osób z całej Polski, ale także z Krakowa i okolic. Na miejscu są komfortowe domki nieźle wyposażone, które można zarezerwować i skorzystać z organizacji różnych ewentów, bo jest tutaj także Karczmą „Bobrowe Rozlewisko” i specjalne miejsce dla przyjęć „Grzybek”. Dla zmotoryzowanych są do dyspozycji parkingi i można dojechać bezpośrednio do miejsca wypoczynku.

nego parkingu przed karczmą. Jak nam powiedział ratownik WOPR Dariusz Maszewski to kąpielisko jest bardzo bezpieczne, nie było tu żadnych groźnych wypadków, a pomocy udzielają jedynie osobom niefrasobliwym, którzy na miejscu nabawiają się drobnych urazów. Ratownicy mają profesjonalną apteczkę i łódź ratowniczą w razie potrzeby. Sporo osób było na łowisku, gdzie opłaty wynoszą za dwie wędkę od 35 zł za dzień do 70 za całą dobę w tygodniu. Ponadto należy opłacić za złowioną rybę według wagi od 10 zł za karasia i leszcza, poprzez 30 zł za karpia i amura do 40 za sandacza, jesiotra

A man in blue shorts and a boy in a red shirt are fishing at a pond. The man is standing and holding a fishing rod, while the boy is sitting on a wooden deck chair under a green umbrella. The pond is calm, and the sky is blue with some clouds. In the background, there are trees and a few houses.

A young girl with brown hair, wearing a light blue sleeveless top, sits in a vast field of purple lavender. She is holding a pink, plush, alien-like character with large eyes and antennae. The background shows a green field and a distant building.

AKCJA BEZPIECZNY SENIOR W „ŻEROMSKIM”

2 lipca br. policjantki Wydziału Prewencji KWP w Krakowie przeprowadziły działania profilaktyczno-edukacyjne na rzecz bezpieczeństwa seniorów wśród pacjentów oraz personelu Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego.

„Wystraszony senior stracił 50 tys. zł, emerytka oddała oszustom 23 tys. zł, okradziono seniora podszuwając się pod policjantów na 60 tys. zł, wyłudzili 15 tys. zł podając się za funkcjonariuszy policji” – niestety takie policyjne komunikaty prasowe stały się codziennością. Oszuści w wakacje jeszcze bardziej aktywizują się, właściwie codziennie osoby starsze stają się ofiarami coraz bardziej wyrafinowanych oszustw. Dlatego policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wyruszają na spotkania z seniorami także do szpitali. We wtorek 2 lipca policjantki spotkały się w „Żeromskim” bezpośrednio z pacjentami w wieku podeszłym na oddziałach chorób wewnętrznych, aby w spokojnej rozmowie tête-à-tête wyjaśnić jak nie dać się oszukać „na wnuczka”, „na policjanta” itd itp. Planowane są kolejne podobne inicjatywy, aby docierać do jak największego grona odbiorców. (f)



BĘDZIE NOWY ŻŁOBEK NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH

Zarząd Inwestycji Miejskich ogłosił przetarg na projekt i budowę placówki dla maluchów przy ul. Wadowskiej na Wzgórzach Krzesławickich. Będzie to kolejny żłobek, którego budowa powinna się rozpocząć już niebawem. Punktem wyjścia dla projektanta i wykonawcy będzie koncepcja architektoniczna i program funkcjonalno-użytkowy przez pracownię ah! design Agnieszka Hornowska z

Krakowa. Żłobek powstanie przy ul. Wadowskiej, w rejonie skrzyżowania z ul. Glinik. Będzie to budynek zaprojektowany na rzucie zbliżonym do kwadratu i tak usytuowany, aby zapewnić optymalne warunki oświetleniowe dla maluchów. Na dwóch kondygnacjach przewidziano pomieszczenia dla ok. 60 dzieci, w tym 3 sale opieki, strefy zabaw i leżakowania, jadalnię,

kuchnię, sanitariaty, pomieszczenia techniczne i administracyjne. Kameralny budynek będzie miał łącznie ok. 564 m² powierzchni użytkowej. Co ważne, będzie wyposażony w panele fotowoltaiczne oraz wentylację z odzyskiem ciepła. Wokół zaaranżowany będzie teren zielony, a od strony ulicy znajdzie się kilka miejsc postojowych. Na działce, na której zlokalizowany będzie żłobek, zostanie

zamontowany zbiornik na deszczówkę. Inwestycja jest objęta dofinansowaniem w ramach programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+” 2022–2029 finansowanym ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). (f)

Wizualizacja: materiały prasowe ZIM



SŁOWA NA
NIEDZIELĘ
14.07.2024 r.

Idźcie obuci w sandały
/por. Mk 6/

Symbolika sandałów oparta na realiach, w jakich żył Chrystus i Jego uczniowie jest bardzo bogata. Osoba, która szła w sandałach była w społeczeństwie rozpoznawana jako wolna i w miarę majątna. Bez sandałów chodzili służący i niewolnicy. Ale prócz tego czyż nie piękne jest w poleceniu „idźcie w sandałach” to, że Pan Jezus

po prostu dbał o materialne dobro swoich uczniów. Myślał o ich zdrowiu, bezpieczeństwie i dobrym imieniu, bo sam znał życie i nie bujał w obłokach. Prośmy zatem Boga, aby rządili nami ludzie, którzy się charakteryzują cechami Chrystusowymi. A jeśli sami mamy nad kimś władzę, również zapatrujmy się na Jezusa. ks. Piotr Gąsior

Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

LIPCOWE
REFLEKSJE

Korzystając z wolnych lipcowych chwil sięgam wreszcie po książki, które odłożone na regał cierpliwie czekały aż zostaną zauważone. Czytam o dziejach Polski i zastanawiam się nad fenomenem naszego polskiego społeczeństwa, które najwyraźniej zdaje się nie wyciągać wniosków z własnej historii. A przecież pamiętamy, co legło u źródeł upadku Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Jedną z kluczowych przyczyn było upowszechnianie przez niektóre wpływowe kręgi ówczesnego społeczeństwa poglądu, że dla Polski zamiast wzmacniania własnego państwa najkorzystniejszy będzie protektorat silniejszego sąsiada – a to Moskwy, a to Prus... Przekonywanie, że nie ma sensu tworzenie silnego polskiego wojska. Że o bezpieczeństwo kraju zadbają „protektorzy”. I cóż. Jak pamiętamy z lekcji historii, zadbali tak, że nas rozebrali.

Dzisiaj sytuacja wydaje się być podobna. Z różnych źródeł napływają informacje o planach zmniejszenia nakładów na polskie wojsko. Nasze społeczeństwo znów jest rozbite,

„Znów jesteśmy świadkami przekonywania, że zamiast wzmacniać nasze własne państwo, najlepiej będzie oprzeć się na sile naszego sąsiada

podzielone wręcz na pół. Znów jesteśmy świadkami przekonywania, że zamiast wzmacniać nasze własne państwo, najlepiej będzie oprzeć się na sile naszego sąsiada – tym razem Niemiec. Że należy tak zrobić dlatego, bo Ameryka daleko, a Niemcy są blisko. Że na pewno w sytuacji zagrożenia ci drudzy nam pomogą. Oczywiście nikt nie wie, co przyniesie przyszłość, ale na wszelki wypadek trzeba Niemcom ułatwiać życie... Nie wygląda to dobrze.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 12 VII, godz. 17:00-19:00 (os. Złotego Wieku 14) - Ahoj! Przygodo. Rodzinny piknik na terenach zielonych przed Kuźnią. W programie: zabawy plastyczne, ruchowe, teatralne, twórcze. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.

+ 12 VII, godz. 18:00-19:00 (os. Górali 5) - Widziane niewidziane. Warsztaty artystyczne. Prowadzenie: Agata Stępień. Zapisy (do 11.07): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny. Wydarzenie w ramach programu do wystawy „Miejsce na marnowanie marzeń”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego.

+ 16 VII, godz. 19:00-20:30 - Wieczorynka dla dorosłych: Nowa Huta Crime Story. Spacer. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Zapisy (do 15.07): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp: 10 zł.

+ 18 VII, godz. 17:30 (Rodzinny Ogród Działkowy „Złotego Wieku”) - Zajawki na ośce: Bez ogródek o ogrodach. Pasjonata: Marian Antos. Prowadzenie: Agata Miloch. Zapisy: a.miloch@okn.edu.pl ; 12 648 08 86. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.

+ 18 VII, godz. 8:00-21:00 - Poznajemy Ogrody: Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego i Łazienki Królewskie. Wyjazd edukacyjny. Prowadzenie: dr hab. Halina Galera (Uniwersytet Warszawski, Polskie Towarzystwo Botaniczne) oraz dr Maria Lankosz-Mróż (Polskie Towarzystwo Botaniczne). Zapisy (do 15.07): www.okn.edu.pl. Bilety: 170 zł. (f)

O BIEŃCZYCKIEJ OPOZYCJI. SPACER

Muzeum Nowej Huty zaprasza w najbliższą sobotę, 13 lipca na spacer pt. „O bieńczyckiej opozycji”. Start spaceru o godz. 14:30 spod pomnika Jana Pawła II przy kościele Arka Pana.

Spacer będzie opowieścią o działaniach opozycyjnych występujących na terenie dawnej wsi Bieńczyce zarówno przed, jak i po włączeniu jej w skład Nowej Huty. Poznamy działania partyzanckie osób pochodzących z tego obszaru, przybliżymy dokładny przebieg i skutki walk o krzyż w Nowej Hucie w 1960 r. oraz odwołującą się do tych wydarzeń opozycyjną organizację - Chrześcijańską

Wspólnotę Ludzi Pracy, działającą od 1979 r. Naszą uwagę poświecimy również ofiarom stanu wojennego - Bogdanowi Włosikowi i Ryszardowi Smagurowi, okolicznościom ich śmierci oraz pomnikowi upamiętniającemu zarówno ich, jak i innych zmarłych z powodów politycznych w latach 80. XX wieku. Ponadto poruszymy tematykę drugiego obiegu i zamieszek pod kościołem Arka Pana w późnym PRL-u. Prowadzenie: Piotr Kapusta. Czas trwania: 1,5 - 2 godziny. Cena: 20 zł od osoby. Bilety można zakupić online poprzez stronę <https://bilety.mhk.pl> oraz w kasie Muzeum Nowej Huty. (f)

NOTOWANIA CENOWE

NA ZIELONYM RYNKU

Ten rynek jest ostatnio bardzo dynamiczny cenowo, co widać na pl. Bieńczyckim. Coraz większa podaż nowych jarzyn i owoców powoduje obniżkę cen, ale nie taką jaką byśmy chcieli. Ziemniak stary znikł z rynku, a młody przejął jego cenę 3,50 zł/kg. Jeszcze nie sezon na



warzywa okopowe i może jego cena nieco zmaleje. Trzymają też cenę inne nowe warzywa okopowe. Burak kosztuje 3-4 zł/kg (botwina 5 zł/wiązka), marchew 4-5 zł/kg, seler 12 zł (nowy duży 6 zł/szt.), pietruszka jest najdroższa po 15-16 zł/kg. Droga jest kapusta, bo za główkę trzeba zapłacić nawet 8 zł. Młoda kapusta kiszona kosztuje 12 zł/kg, a stara 8 zł/kg. Niestety drogie są ogórki te kiszane kosztują 15 zł/kg, a małosolne 18 zł/kg. Świeże ogórki po zejściu do 5-6 zł/kg znów zaczynają drożeć. Trzeba się pospieszyć z kiszaniem, bo koper jest niedrogi a czosnek ma stabilną cenę 2-2,50 zł/główka. Potaniały pomidory, które już kupimy od 5 zł/kg, ale za te w lepszym gatunku trzeba zapłacić więcej do 10 zł/kg. Trzyma cenę papryka pomidorowa 15 zł/kg, a jedynie za żółtą „igolomską” płacimy 10 zł/kg. Wiązka zielonego kopru, pietruszki i cebulki kosztuje 2,50 zł. Resztki starej cebuli kosztują 5 zł/kg, a nowa cięta 6 zł/kg. Bób trzyma cenę 15-16 zł/kg a fasolka szparagowa zeszła do 12 zł/kg.

Coraz więcej jest rodzimych owoców. Pojawiły się nowe jabłka, a ich cena jest równa starym 5 zł/kg. Są resztki truskawek po kilkanaście zł/kg, ale za to potaniała borówka amerykańska, która nawet zeszła poniżej 20 zł/kg (od strony ul. Obrońców Krzyża). Tu pani Ania góralka oferuje czarne jagody 1/2 l - 15 zł i inne owoce w promocyjnej cenie jak morele po 12 zł/kg, a maliny są po 10 zł/pojemnik. Pojawiły się jeżyny w pojemniczkach po 13 zł i kukurydza po 8 zł/3 szt. (sp) fot. autor

WALUTA

Wynik wyborów parlamentarnych we Francji nie jest idealny dla euro i złotego, ale najczarniejszy scenariusz absolutnej większości skrajnej prawicy został uniknięty. Zanotowaliśmy następujące kursy walut w kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 24, tel. 12 641-46-29: USD: 3,92-3,94 zł; euro: 4,24-4,27 zł; GBP: 5,03-5,05 zł; CHF: 4,37-4,39. (mp)

Kraków



KONCERT DLA WOJTKA BELLONA

28 lipca 2024, godz. 18.00, scena plenerowa NCK

WYSTĄPIĄ: Tomek Wachnowski | Oleg Dyyak | Ania Dyyak
PROWADZENIE: Zbigniew Grzyb

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



nowohuckie
centrum
kultury



nck
scena

Nowohuckie Centrum Kultury
Biuro Organizacji Widowisk

tel. 12 644 02 66 www: 55
rezerwacja@nck.krakow.pl

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **Margaret Atwood, Wdowi las, Wydawnictwo Wielka Litera, 2024.** Dowcip, inteligencja i nieskończona wyobraźnia. Jak ona to robi? Jak Margaret Atwood nieustannie tworzy tak mądrą, przejmującą, złośliwie zabawną i po prostu piękną prozę? Jak w kilku opowiadaniach potrafi zamknąć cały świat i opisać nasze w nim miejsce? Tym razem wyrusza w sferę dystopii, czarów i zaświatów. Poznajemy Nell i Tige - uroczę małżeństwo, które w czasie długiego wspólnego życia dostało bezcenną lekcję miłości. Kolejni bohaterowie to zdeorientowany ślimak, którego dusza utknęła w ciele pracownicy banku, i Martha Gellhorn - korespondentka wojenna, a może raczej kosmitka przysłana na Ziemię w ramach programu rozwiązywania kryzysów intergalaktycznych. Mamy tu też wspianą rozmowę Autorki z George'em Orwellem, pełną gorzkiego absurdu historię matki, córki i zamienionego w krasnala ojca oraz poruszającą relację starożytnej uczoniej, Hypatii z Aleksandrii, która ujawnia tajemnicę swojej śmierci. Mimo różnorodności wszystkie opowiadania mają wspólny mianownik. Jak zawsze u Atwood, są nim dowcip, inteligencja, nieskończona wyobraźnia i umiejętność wywracania „normalności” do góry nogami.

+ **Kate Crawford, Atlas sztucznej inteligencji. Władza, pieniądze i środowisko naturalne, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2024.** Sztuczna inteligencja nie jest ani inteligentna, ani sztuczna. Nieodwracalna transformacja naszego życia, jaką niesie ze sobą wynalezienie sztucznej inteligencji, staje się faktem. Czy znamy ukryte koszty tej przełomowej technologii? Czy wiemy, czym służy interesom? I jaki ma wpływ na społeczeństwo? Kate Crawford obala mity, jakoby sztuczna inteligencja była bezcielesna, obiektywna czy niezbędna. Udowadnia, że to narzędzie wyzysku w rękach władzy, policji, wojska i korporacji oraz podłoże narastających nierówności. Funkcjonowanie systemów AI nie byłoby możliwe bez nadmiernej eksploatacji zasobów energetycznych i mineralnych, wykorzystania taniej siły roboczej i niekontrolowanego pozyskiwania danych. Atlas sztucznej inteligencji stanowi swoistą mapę teraźniejszości: miejsc, ludzi i relacji. Pomaga zrozumieć rolę AI we współczesnym świecie. Jest cenną przeciwwagą dla bezkrytycznych zachwytów nad sztuczną inteligencją oraz zaproszeniem do świadomego i odpowiedzialnego korzystania z technologii informacyjnej.

Kraków

OSRODEK
KULTURY
NORWIDA

Zajawki
na OŚCE

O ogrodach
bez ogródek

18.07.2024
17:30

prowadzenie: Marian Antos, Agata Miloch

informacje i zapisy: a.miloch@okn.edu.pl

Kuźnia | Ośrodek Kultury Norwida
os. Złotego Wieku 14
tel. 12 648 08 86
www.kuznia.okn.edu.pl

Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice

OSRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

wstęp
wolny

organizator



partner



XIII DNI KULTURY ROMSKIEJ



W dniach 6-7 lipca Towarzystwo Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej „Kałe Jakha” zorganizowało na błoniach w os. Centrum E obok Nowohuckiego Centrum Kultury trzynaste

Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej. W otwarciu imprezy wzięli udział liczni goście, których powitał Zenon Bołdyzer prezes Towarzystwa, a wśród nich m.in. Maria Klamen za-

-ca prezydenta M. Krakowa, konsul Republiki Słowacji Zlata Šipošová, Jerzy Fedorowicz, radny Sejmiku Małopolskiego, radni M. Krakowa: Bogumiła Drabik, Magdalena Mazurkie-

wicz i Marek Hohenauer, przewodniczący rady Krakowskich Seniorów Sławomir Pietrzyk, Mariusz Woda przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta oraz za-ca dyrektora Nowohuckiego Centrum Kultury Konrad Muzyk. Celem imprezy było przybliżenie bogactwa tradycji Romów, upowszechnianie, popularyzowanie i promowanie wiedzy o ich kulturze. W programie była prezentacja wozów taborowych i wystawa eksponatów muzealno - etnograficznych, fotografii, obrazów malowanych przez romskich artystów, pokaz tradycyjnych tańców w wykonaniu instruktorów Słowackich i jak co roku nie zabrakło opowieści o romskich obyczajach przedstawianych przez Pawła Lechowskiego i Andrzeja Grzymałę Kazłowski. W czasie dwóch dni festiwalowych zaprezentowały się zespoły muzyczne ze Sło-

wacji - Horuce Srdce, Kokavakere Lavutara, Węgier - Amaro Duho, Kazachstanu - Irda Risdi Arti, Ukrainy - Osenya Rosa, Czech - Le Chavendar. Gościem specjalnym była z Litwy - Sare Roma i artystka z Polski Liza Kotlyarenko. Wydarzenie było dofinansowane z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego i współfinansowane ze środków Miasta Krakowa. Partnerami imprezy byli: MPK, MPEC, WMK, MPO, KNHP, NCK, XVIII Dzielnica Nowa Huta, Konsulat Generalny Republiki Słowackiej w Krakowie. Patronem medialnym była Telewizja Gorlice tv HD oraz Głos -Tygodnik Nowohucki. Imprezę ze swadą poprowadzili Iwona Chamielec i Paweł Chowaniec.

(mp) Fot. autor

POMNIK LOTNIKÓW POLSKICH

W marcu ubiegłego roku Pomnik Lotników Polskich ze względu na stan techniczny otoczenia został wygradzony. W sierpniu tego samego roku rozpoczęta została procedura wyłonienia wykonawcy dokumentacji projektowo-kosztorysowej na modernizację. Na podstawie wykonanej ekspertyzy technicznej obiektu stwierdzono, że pomnik wymaga remontu, aczkolwiek nie stanowi zagrożenia. Miejsce zostało więc ponownie udostępnione mieszkańcom. Ściągnięto ogrodzenie, a pomnik wyczyszczono.

W opracowanym projekcie

budowlanym remontu pomnika uwzględniono poprawę dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Przebudowane zostaną schody oraz powstanie nowy podjazd przy zachowaniu pierwotnych walorów estetycznych oraz utrzymaniu walorów architektonicznych całego pomnika osadzonego w zabytkowej przestrzeni reliktozo zachowanego fortu Twierdzy Kraków. Koszt modernizacji pomnika wraz z jego otoczeniem na podstawie posiadanej dokumentacji projektowej oszacowano na ok 1,4 mln zł. (f)



sFOTOhutowani

Rusza trzecia edycja konkursu fotograficznego poświęconego Nowej Hucie! Pokaż nam, jak wygląda Twoja Nowa Huta. Chcemy ją zobaczyć w zupełnie nowym świetle, różnym od tego, które przedstawiają przewodniki turystyczne. sFOTOhutowani to projekt, który ma na celu przedstawienie Nowej Huty z niezwyklej perspektywy obiektywu. Zapraszamy do udziału w projekcie i konkursie wszystkich, którzy chcą podzielić się swoim fotograficznym spojrzeniem na teraźniejszość Nowej Huty, jej architekturę, ludzi i krajobrazy. Naszym celem jest zobaczenie Nowej Huty oczami mieszkańców i osób z nią związanych, aby pokazać jej codzienność, drogę do pracy, miejsca spędzania wolnego czasu i sąsiedzkie spotkania. Poprzez ten projekt chcemy

wspólnie zwalczać stereotypy dotyczące Nowej Huty jako gorszej części Krakowa. Zadaniem uczestników konkursu sFOTOhutowani jest wykonanie zdjęcia na terenie jednej z pięciu dzielnic nowohuckich. Tematyka zdjęć zgłaszanych do konkursu jest szeroka - może być to nowohucka codzienność, miejsce spędzania wolnego czasu, sąsiedzkie spotkania, droga do pracy, zabijki, krajobrazy Nowej Huty, ale także portrety Nowohucian. Innymi słowy: tematyka dowolna, byle związana z najmłodszą dzielnicą Krakowa! Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie jedno zdjęcie w każdej kategorii. Konkurs trwa od 1 lipca do 1 września, może wziąć w nim udział każdy, kto ma ukończone 18 lat. Fotografie wraz z kartą zgłoszeniową należy nadesłać w formie elek-

tronicznej na adres: konkursy@krakownh.pl z dopiskiem „sFOTOhutowani”.

Prace będą oceniane w trzech kategoriach:

- zdjęcia wykonane aparatem fotograficznym,
- zdjęcia wykonane przy pomocy telefonu komórkowego (smartfona),
- zdjęcia wykonane przy użyciu drona.

Zwycięzcy z każdej kategorii otrzymają różnicowane nagrody finansowe. Wernisaż najlepszych prac odbędzie się 11 października w Klubie Krzesławice OKKNH (ul. Melchiora Wańkowicza 17, Kraków). Wystawę będzie można odwiedzać do 11 listopada. Nie czekaj - złap aparat i pokaż nam swoją Nową Hutę! Przyłącz się do naszej misji i pomóż nam zmieniać spojrzenie na tę wyjątkową część Krakowa! (f)



Radosław Buczkowski, Zwyczajnie niezwykły jesienny poranek w NH. Praca nagrodzona w konkursie sFOTOhutowani w roku 2022.

MASKOWANIE FORTU MISTRZEJOWICE

15 czerwca br. na os. Piastów ZBK zorganizowało profesjonalne farbomaskowanie Fortu 48a Mistrzejowice pod czujnym okiem autora projektu dr inż. arch. Filipa Suchonia. Zaproszeni mieszkańcy spisali się na medal. Liczna ich grupa wyposażona w środki ochrony indywidualnej oraz farbę i pędzel sprostaa zadaniu. Podczas malowania obecni byli nasi Radni Dzielnicy XV- Grzegorz Guśtak oraz Tomasz Szmyd, który na prośbę Dyrektora Marcina Paradyża przeprowadził szkolenie BHP dla uczestników malowania. Prócz tak wspaniałej akcji ZBK zatroszczyło się również o najmłodszych, którzy pod okiem animatorów mieli zapewnioną niespodziankę w formie zabaw oraz poczęstunku. Dla osób zwiedzających Fort 48a zatroszczył się Tomasz Jamróz- Piłsudski, który oprowadził w dwóch turach chętnych zwiedzenia środka Fortu 48a. Przewodniczący RD XV Mistrzejowice Marek Hohenauer oraz Zarząd RD XV Mistrzejowice zapraszają na Piknik Historyczny, który odbędzie się 21 września br. na Forcie 48a Mistrzejowice.



ZMIANY W ZARZĄDZIE RADY DZIELNICY

Marek Hohenauer w związku objęciem mandatu Radnego Miasta Krakowa z terenu dzielnic: Czyżyny, Mistrzejowice, Wzgórza Krzesławickie złożył rezygnację z pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice, tym samym dymisję złożył cały dotychczasowy zarząd. Radni dokonali wyboru nowego zarządu: Przewodniczącym został Konrad Maciejowski, a jego zastępcą Krzysztof Bąk. Skład zarządu uzupełniają członkowie: Anna Trzoniec, Grzegorz Guśtak i Grzegorz Gil.



RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Konrad Maciejowski, z-a przewodniczącego: Krzysztof Bąk, członkowie zarządu: Grzegorz Guśtak, Grzegorz Gil, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnięska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

ZESŁAWICE ŚWIĘTUJĄ

Stowarzyszenie Sympatyków Zesławic i Okolicy „Bez granic” jak co roku stanęło na wysokości zadania organizując piknik z okazji dni Zesławic. Patronami zabawy byli jak zawsze, Rada Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie oraz Dom Kultury Kraków Nowa Huta. Piknik pod nazwą „Zesławickie ogrody – Zasadź się na zdrowie” odbył się 22 czerwca.

To wyjątkowe wydarzenie tradycyjnie już odbywa się dzięki zaangażowaniu członków stowarzyszenia sympatyków Zesławic i okolicy „Bez Granic”. To dzięki nim ten dzień – święto Zesławic staje się wyjątkowy a mieszkańcy mogą cieszyć się kolejnym widowiskowym wydarzeniem. Tak było również i w tym roku. Mimo tego, że pogoda z rana wydawała się nie sprzyjać piknikowiczom, dobre humory i nieugięty duch mieszkańców przeprędyli jakiegokolwiek oznaki burzy i wszyscy mogli przystąpić do zabawy. Świętowanie rozpoczęło się właściwie już w piątek, kiedy to odbył się mecz siatkówki między osiedlami oraz Kantorowicami. Zesławiccy profesjonalni siatkarze, którzy zgromadzili wyjątkowo dużą i zaangażowaną widownię, dostarczyli wszystkim zebranych wielu sportowych wrażeń. Prawdziwe świętowanie odbyło się w sobotę 22 czerwca. Tradycyjna już parada rowerowa prowadzona tego dnia w asyście motocykli oraz Policji rośnie z roku na rok w siłę. Bigos Księdza Proboszcza, którego w tym roku wydano ponad 200 porcji, jest dla wielu skutecznym magnesem – nie ukrywając, że przychodzi ze względu na ten specjał. Piknik odwiedziło również wiele zaprzyjaźnionych instytucji, w tym Straż Pożarna, Policja, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który promuje zdrowe żywienie i aktywność. Najmłodsi mieli do wyboru wiele

atrakcji od bardzo profesjonalnej ekipy animatorów „Skrzat”, aż po dmuchane zamki, darmową watę cukrową, przy której była niekończąca się kolejka czy byka rodeo. Dla wszystkich grup wiekowych dostępna była ścianka do zdjęć, gdzie każdy (nie tylko wzrastające gwiazdy influencingu) mógł uzyskać swoje własne zdjęcie z polaroida. Jak co roku największe emocje towarzyszyły losowaniu nagród, które jest już tradycją Pikniku w Zesławicach. Aktywności były tak zaplanowane by każdy bez względu na wiek i stopień sprawności mógł wziąć w czymś udział. Koordynacja i prowadzenie imprezy, za które odpowiedzialni byli członkowie Stowarzyszenia stało na bardzo wysokim poziomie. Warto zauważyć, że Stowarzyszenie „Bez Granic” to bardzo samowystarczalna grupa aktywnych ludzi, którym sprawia przyjemność działanie na rzecz społeczności lokalnej. W ich imieniu całym sercem chcielibyśmy podziękować najlepszej prowadzącej: Małgorzacie Grydze.

Całe wydarzenie nie odbyło by się, gdyby nie wsparcie uzyskane w ramach inicjatywy lokalnej, wsparcie sponsorów, darczyńców. Nie udało by się oczywiście bez pracy włożonej przez członków Stowarzyszenia Sympatyków Zesławic i Okolicy „Bez Granic”, bez których ani ta ani żadna z poprzednich edycji nie doszłaby do skutku. Prace przygotowawcze wspierane były również przez Program Aktywności Lokalnej, który jak co roku aktywnie włączył się w organizację wydarzenia. Na terenie Zesławic zawsze dzieje się mnóstwo, a piknik jest idealnym ukoronowaniem działań całej społeczności. Najlepiej jest to zobaczyć na własne oczy. W imieniu organizatorów zapraszamy w przyszłym roku.



ZAŁOŻYĆ OGRÓD TO UWIERZYĆ W JUTRO

Konkurs „Ogródek przed domem” rozstrzygnięty! Za nami finał XXVII edycji, który rozpoczęły użyte w tytule słowa Audrey Hepburn. Wydarzenie zostało zorganizowane pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XVII Andrzeja Dziedzica i odbyło się 22 czerwca. Za wszystkie odpowiedzi Klub Dukat Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Tradycji stało się za dość – uroczystość otworzył program muzyczny w wykonaniu Krzysztofa Bigaja, który porwał publiczność do wspólnej zabawy. Nie zabrakło kwiatnych piosenek, tańców i uśmiechu, gdyż program był

przeplatany mnóstwem anegdot i dowcipów. Uroczystościom i podsumowaniem konkursu była prezentacja multimedialna Wojciecha Piechońskiego, składająca się ze zdjęć autorstwa Jakuba Oliwy, a przedstawiająca zgłoszone do konkursu ogrody. Jak wyglądał proces wyłaniania zwycięzców? Jeszcze w maju Komisja pod przewodnictwem Ireneusza Kawuli, w której skład wchodziła również Magdalena Rutkowska-Oliwa oraz Jakub Oliwa, odwiedziła 38 przydomowych ogrodów z osiedli: Grębałów, Łuczanie, Krzesławice, Branice, Chałupki. Wszystkie odwiedzo-

ne ogródki mieściły się w Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie i Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Komisja ponownie zebrała się na początku czerwca i po przeanalizowaniu wszystkich materiałów ustaliła werdykt! Oto on:

- I MIEJSCE Beata Dyrła
- II MIEJSCE Bogumiła i Tadeusz Dudek oraz Dorota Rażny
- III MIEJSCE Ewa i Marian Noga oraz Dorota Dziura

Komisja przyznała również kilka wyróżnień. Otrzymały je: Zofia Kowalska, Renata Bonarska, Elżbieta Matuszczyk, Katarzyna Matusz-



czyk, Dorota i Zbigniew Rajczyk, Maria Mycielska-Srodon, Maria Bajolek oraz Danuta i Konrad Tomsia. Pozostali uczestnicy zostali uhonorowani dyplomami oraz roślinami.

Po części artystycznej i wręczeniu nagród przyszedł czas na towarzyskie rozmowy, którym towarzyszył słodki poczęstunek poprawiający nastrój burzowo-słonecznej niedzieli.

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, rada@dzielnica17.krakow.pl

Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 645 30 09

WSPOMNIENIE O EUGENIUSZU HAJTO

19 lat temu 6 lipca 2005 roku pożegnano w kościele św. Bartłomieja i na cmentarzu w Mogile Eugeniusza Hajto mieszkańca Bieńczyc, nowohuckiego kombatanta, nauczyciela i trenera sportowego. Na terenach dzisiejszych Nowej Huty w podkrakowskich wsiach od początku wojny działał Związek Walki Zbrojnej, silne były Bataliony Chłopskie szczególnie w Pleszowie, których żołnierze później wstąpili do Armii Krajowej. Takim żołnierzem był Eugeniusz Hajto z Bieńczyc. Poniżej przypominamy jego życiorys i jedną z akcji wykonaną na terenie Bieńczyc. Wspomnie zamieszczamy dzięki grantowi z Urzędu M. Krakowa.

Eugeniusz Hajto szkołę powszechną ukończył w Bieńczycach. W tym budynku po przebudowach mieścił się do niedawna Zespół Ekonomiki Szkolnej Kraków Wschód. Gimnazjum ukończył na ul. Siennej u Świętego Jacka i tu rozpoczął naukę w liceum. Ale po I klasie naukę przerwała wojna. Podczas okupacji uczył się na tajnych kompletach zdając nawet maturę. Oficjalnie zdał ją po raz drugi już po wojnie, po reaktywacji swojego Liceum św. Jacka. Domu rodzinnego w Bieńczycach już nie ma, został zburzony. Teraz są tu nowoczesne pawilony handlowe i salon samochodowy. Zawsze mieszkał jednak w Nowej Hucie, wcześniej na os. Kościuszkowskim, a następnie w os. Piastów. W czasie II wojny światowej Eugeniusz Hajto był młodym człowiekiem. Już w 1940 roku jako osiemnastolatek wstąpił do plutonu Związku Walki Zbrojnej, którego dowódcą był Jan Kotyza. Dwa lata później, razem z plutonem przeszedł do Batalionów Chłopskich, które były mocną formacją w podkrakowskich wsiach, a w szczególności we wsi Pleszów, gdzie działał znany Jan Gajoch. Niedługo potem na terenie gmin Mogiła, Ruszcza, Zielonki zorganizowano batalion Armii Krajowej złożony z 4 kompanii (placówek), którego dowódcą został mieszkaniec Bieńczyc mjr Jan Kotyza. Eugeniuszowi Hajto powierzono dowodzenie specjalnym oddziałem, który przeprowadzał akcje sabotażowo-dywersyjne. W takiej roli zastał go koniec wojny.

Konsekwencje bojowej przeszłości po wojnie dały się panu Eugeniuszowi we znaki. Po wyzwoleniu Hajto był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Pełnił funkcję kierownika organizacyjnego Zarządu Wojewódzkiego „Wici”. To on był współautorem rezolucji w sprawie wydarzeń 3 maja 1946 roku, która nigdy nie została opublikowana. On też wraz z prezesem ZMW „Wici” w Krakowie, Mieczysławem Kabatem był inicjatorem strajku szkolnego, jako wyrazu protestu przeciwko działaniom ówczesnej władzy uniemożliwiającej uczenie Święta Konstytucji. Eugeniuszem Hajto zaczął się interesować Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W październiku 1946 roku podjęto próbę jego aresztowa-

wania. Wówczas był już studentem Akademii Górniczo-Hutniczej (Wydziału Mechanicznego). Gdy przybyli funkcjonariusze UB do mieszkania w Bieńczycach, nocował wówczas przypadkowo u kolegów w akademiku przy al. 3 Maja. To go uchroniło przed aresztowaniem. W zamian został aresztowany ojciec – Karol Hajto, który spędził 3 miesiące w areszcie na Pomorskiej. Gdy Eugeniusz Hajto został poinformowany przez kolegów, iż w jego domu była „bezpieka” i aresztowała mu ojca, podjął wówczas decyzję o wyjeździe z Krakowa. Najpierw pojechał do rodziny w Poznaniu, ale tu przebywał tylko kilka dni. Spotkał tam na zjeździe wojewódzkim ZMW „Wici” kolegów z Warszawy, którzy poradzili mu aby podjął studia w Warszawie na Akademii Wychowania Fizycznego. Skorzystał z tej rady i rozpoczął studia na AWF. Pobyt w Warszawie trwał 3 lata, do ukończenia studiów. Profesor Misiura proponował mu asystenturę na uczelni, on jednak podjął decyzję o dalszej nauce.

W połowie 1949 roku powrócił do Krakowa i nie był już niepokojony przez „bezpiekę”, gdyż wcześniej, w roku 1947 skorzystał z możliwości amnestii i ujawnił fakt próby aresztowania w 1946 roku. Rok później w 1950 zaczął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej (Wydział Mechaniczny), które rozpoczynał w 1946 roku i musiał



Eugeniusz Hajto z żoną Jadwigą

przerwać ze względu na ściganie przez UBP. Studia na AGH ukończył 1954 roku. W trakcie studiów stacjonarnych pracował w Młodzieżowym Domu Kultury na Krowoderskiej. Po studiach podjął pracę w Biurze Projektów, a później w Krakowskim Przedsiębiorstwie Transportu Handlu. Jednak jego pasją stał się sport. Sam w młodości grał w piłkę nożną w juniorach, w tenisa stołowego i siatkówkę. Pierwszą pracę trenerską podjął w YMCA na ul. Krowoderskiej. Wszedł do zarządu prawdziwie krakowskiego klubu „Cracovia”, gdy drużyna koszykarska występowała w I lidze. Trenował razem z tym zespołem. W YMCE stworzył kilka zespołów koszykarskich dziewcząt. Już w 1955 roku zawodniczki zajęły 3 miejsce w kategorii juniorek. Dwa lata później z tą samą ekipą, ale pod szyldem KKS Olsza sięgnął w Poznaniu po

wicemistrzostwo Polski juniorek. Jego „Olsza” zdobyła w 1962 roku mistrzostwo Polski młodziczek. Prowadził zespół koszykarek „Korony” i równocześnie zespół SKS Groble, jeden z lepszych w Polsce. Od 1962 roku współpracował z Klubem Sportowym „Hutnik” jako trener koszykówki. Jego sukcesem było doprowadzenie drużyny koszykówki do czołówki II ligi. Natomiast w 1973 roku zdobył z trenowaną przez siebie drużyną mistrzostwo Polski juniorek. Wychował 21 reprezentantek Polski juniorów. Kilka z nich trafiło później do kadry seniorek. W trakcie pracy w sporcie podjął pracę w Technikum Elektrycznym, gdzie był nauczycielem przedmiotów mechanicznych w latach 1961 do 1973. Gdy ukończył 60 lat rozstał się z czynnym sportem i tym samym z „Hutnikiem”. Z zawodem nauczyciela był nadal związany, pracując na 1/2 etatu w szkołach podstawowych. Poprzez pracę w „Hutniku” był zatrudniony także w Kombinacie. Na emeryturze Eugeniusz Hajto był od 1982 roku, jednak jako człowiek aktywny nadal prowadził zajęcia w szkołach na 1/2 etatu, ucząc języka angielskiego do roku 1998. W wywiadzie udzielonym Jackowi Bartlewiczowi na łamach „Gazety Krakowskiej” powiedział, że wykonywał dwa zawody – nauczyciela i trenera sportowego. Wyraził wątpliwości, czy będąc uczciwy wobec siebie, nie powinien wybrać jednego z nich i tylko na nim się skupić. Pozostawał w szaleństwie, bo

To nie koniec jednak aktywnego życia pana Eugeniusza. U schyłku lat dziewięćdziesiątych podej-

muje pracę społeczną w Związku Kombatanów i byłych Więźniów Politycznych RP. Zostaje przewodniczącym Komisji Historycznej Koła przy HTS ZKiBWPRP. To z jego inspiracji powstały liczne artykuły na łamach „Głosu” przybliżające sylwetki i wspomnienia kombatanów wywodzących się z Nowej Huty. Bardzo często pan Eugeniusz przychodził do redakcji z połówkami teczek, z których wspólnie wybieraliśmy najistotniejsze informacje nadające się do publikacji. W ten sposób udało mi się w „GTN” przybliżyć Czytelnikom wojenne losy wielu nowohucian z urodzenia lub wyboru. W 2003 roku pan Eugeniusz został współzałożycielem Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta Muzeum Czynu Zbrojnego, oraz członkiem Rady w tej Fundacji. Na miarę swoich możliwości włączył się w pracę Fundacji chcąc ocalić istniejące Muzeum Czynu Zbrojnego, aby zachować w pamięci nowohucian istotne historyczne wydarzenia już sprzed 80 lat. Został uhonorowany tytułem Nowohucianina Roku 2004. Zmarł w lipcu 2005 r. i po mszy żałobnej w kościele św. Bartłomieja został pochowany 6 lipca na cmentarzu w Mogile.

Fragment wspomnień Eugeniusza Hajto: Tak pięknego wieczoru dawno nie było. Był sierpień 1944 roku. Księżyc w pewnym stopniu przeobrażał noc we wczesny

przy wodzie stała wierzba, pod którą zatrzymaliśmy się. W jej cieniu byliśmy wolni od rozpoznania i mogliśmy oczekiwać wykonania zaplanowanej akcji. W sukurs przychodzi często nieoczekiwana okazja. Taką przyniosły nam następne minuty. W pewnym momencie dostrzegliśmy światła lampki rowerowej widocznej od strony fortu w Mistrzejowicach, pamiętającego czasy austriackie. Niedługo potem przejeżdżał obok nas podoficer „Wehrmachtu”, zmierzając do fortu w Dłubni (miejscowości nad rzeką o tej samej nazwie). On sam o tym poinformował, kiedy zatrzymując się obok nas zapytał o drogę. Będąc pewny jego powrotu, wskazałem mu po niemiecku właściwy kierunek. Kiedy odjechał żalował mi się trochę, że nie skorzystaliśmy z dobrej okazji. Teraz już pozostało nam tylko czekać na jednego lub drugiego Niemca. Wcześniej wrócił podoficer z Dłubni. Drugiego Niemca flirt z dziewczyną zatrzymał nieco dłużej. Kiedy nasz cyklista dojechał do nas, stosownie do ustalonego planu, ja z pistoleciem „FN” 6,35 doskoczyłem do Niemca z okrzykiem „Hande Hoch!” a „Osa”, silniejszy fizycznie, chwycił kierownicę roweru. Niemiec bez żadnego oporu wykonał rozkaz, marząc zapewne aby wyjść cało z opresji, w której się znalazł. Po odebraniu mu pistoletu „Walter” 7,65 i rowerowi dałem komendę „Jetzt gerade aus laufen” (teraz biec prosto przed siebie). Niemiec w tempie sprinterskim uciekał w kierunku Mistrzejowic, a my obydwa (ja jako lżejszy na ramie roweru, a „Osa” pedałuując) pojechaliliśmy w kierunku przeciwnym. Po drodze spotkaliśmy znajomą parę. Niestety szli razem i stąd o wykonaniu przy okazji drugiej akcji mowy być nie mogło. Muszę tu powiedzieć że rower, po maskujących przeróbkach służył nam parę miesięcy w czasie wielu akcji. Pistoletu nie trzeba było poddawać żadnym przeróbkom. „Steyer” wypróbowaliśmy w późniejszym czasie. Niestety lufa nie wytrzymała i uległ pęknięciu. Nie stanowiło to dla nas tak dużego rozczarowania wobec zdobycia sprawnego „Waltera”. Ciekawą rzecz zobaczyłem w następnym dniu. Na budynku remizy strażackiej, której ściana spełniała rolę tablicy ogłoszeń w Mistrzejowicach, przeczytałem ogłoszenie sołtysa: „Kto widział w dniu wczorajszym jak zabrano żołnierzowi niemieckiemu rower i rewolwer winien zgłosić to na posterunku policji lub w jednostce wojska niemieckiego”. Świadków jednak nie było, a gdyby nawet ktoś widział naszą akcję to przecież niewielu chciało pomagać okupantowi. Na tym więc skończyło się wszystko, a oddziałowi przybyło nieco wyposażenia i doświadczenia. Nasza zaś rówieśniczka w innym terminie musiała znieść ból 25 uderzeń dobrym rzemiennym pasem. Tak reagowaliśmy na kontakty polskich dziewcząt z żołnierzami hitlerowskimi.

**Do druku przygotował:
SŁAWOMIR PIETRZYK**

PAMIĘĆ I WSPÓŁPRACA

W czerwcu w nowohuckim Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Salezjanek z Jagiellońskiego 17 przebywali uczniowie z Gesamtschule Europaschule Langerwehe, którzy na zaproszenie klas z rozszerzoną fizyką i informatyką PLOSS, przybyli do Krakowa w związku z 85. rocznicą wybuchu II wojny światowej i 20. rocznicą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Tematem przewodnim wymiany były „Pamięć i Współpraca”, a jej program obejmował wizyty w: byłym niemieckim, nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau, Fabryce Emalia Oskara Schindlera oraz na terenach byłego hitlerowskiego obozu pracy przymu-

sowej KL Płaszów, jak również zwiedzanie Krakowa i Kopalni Soli w Wieliczce, wypełnione konwersacjami obiady i kolacje, oraz gry i zabawy integracyjne, w tym międzynarodowy mecz siatkówki.

Kondycji ludzkości wobec okrucieństw II wojny światowej oraz refleksjom na temat wspólnej przyszłości obydwu narodów w ramach Unii Europejskiej poświęcona została natomiast sesja naukowa „Barwy i cienie tysiącletniego sąsiedztwa polsko-niemieckiego oraz jego perspektywy”. Kulminacyjnym punktem wymiany była uroczystość sadzenia „Jabłoni Pamięci i Współpracy” z udziałem Dagmar Hillebrand – Konsul Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie, która w swoim prze-

mówieniu podzieliła się ze zgromadzonymi refleksjami na temat roli pamięci i współpracy w relacjach międzynarodowych i międzyludzkich, ze szczególnym uwzględnieniem daru przyjaźni.

Szans na pogłębianie przyjaźni obydwu grupom nie zabraknie, gdyż już we wrześniu spotkają się na wspólnym zwiedzaniu Langerwehe, Akwizgranu, Kolonii, Düsseldorfu, Koblencki i Bonn, a podobnie jak przyjazd uczniów z Niemiec do Polski, wyjazd uczniowi w Nowej Huty do Nadrenii Północnej-Westfalii będzie dofinansowany przez Polsko – Niemiecką Współpracę Młodzieży w ramach otrzymanych grantów.



NOWOHUCKI KOTEK POWRACA

Za nami premiera trzeciej części przygód Kotka Włodka. Czy trzeba go przedstawiać? Nie sądzą, żeby ktoś nie znał tego nowohuckiego mruczka, ale na wszelki wypadek przypomnijmy, że Kotek Włodek to już symbol Nowej Huty. To wyjątkowy bardzo nowohucki kot - którego dzieci znają i kochają już od 7 lat. Jest bohaterem książek, których autorką jest Iwona Gierlach.

Pierwsza część jego przygód wydana została w 2016 roku przez Nowohuckie Centrum Kultury. Kolejna trafiła do księgarni w zeszłym roku. W ostatnich tygodniach do sprzedaży trafiła trzecia „Kotek Włodek i kwiat dzikiej róży”. To pełna ciepła i humoru opowieść o małej Helence i jej kocim przyjacielu, Włodku, którzy przybywają do nowo powstałej dzielnicy Krakowa. Włodek, dzielny i mądry kot, szybko staje się nieocenionym pomocnikiem budowniczych Nowej Huty, a jego bohaterska postawa imponuje mieszkań-

com. Ta wzruszająca historia łączy elementy historyczne z opowieścią o uniwersalnych wartościach takich jak przyjaźń, współpraca, wytrwałość i empatia. Pokazuje, jak ważne są siła wspólnoty i jedność mieszkańców. Kotek Włodek i kwiat dzikiej róży to inspirująca lektura zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, w której przygodom głównego bohatera towarzyszy przesłanie o odrodzeniu i nadziei symbolizowanych przez kwitnący krzak róży w sercu Nowej Huty. Warto przy okazji przypomnieć, że Kotek Włodek do czekał się też swego kultowego miejsca, to Park Ratuszowy, w którym rośnie Mruczący Kasztanowiec Kotka Włodka. Znajduje się przy nim specjalna tabliczka. W słoneczne dni zamiast szumu liści, słychać mruczenie kota. a Kto nie wierzy, to niech uda się do parku posłuchać mruczącego kasztanowca. Można też usiąść w jego cieniu i poczytać...

TRZECIA CZĘŚĆ KOTKA WŁODKA!

ZOBACZ NOWĄ HUTĘ NA ARCHIWALNYCH ZDJĘCIACH!



FB @KOTEKWLODEKNH

INSTAGRAM #KOTEKWLODEKNOWEJHUTY

KOTEKWLODEKNH@GMAIL.COM

WWW.KOTEKWLODEK.PL

miauuuu

Z NOTESU KIBICA

12.07 (piątek) – godz. 16, międzynarodowy Memoriał Jerzego Huberta Wagnera w siatkówce mężczyzn: Polska – Egipt; godz. 18.30: Słowenia – Niemcy (Tauron Arena Kraków)
13.07 (sobota) – godz. 18.30, międzynarodowy Memoriał Jerzego Huberta Wagnera w siatkówce mężczyzn: Polska – Niemcy; godz. 20.30: Słowenia – Egipt
14.07 (niedziela) – godz. 18.30: międzynarodowy Memoriał Jerzego Huberta Wagnera w siatkówce mężczyzn: Polska – Słowenia; godz. 20.30: Egipt – Niemcy

Żaden z piłkarzy Hutnika nie oczekiwał się takich podziękowań na zakończenie występów w nowohuckim klubie od jego sympatyków, jak przez lata grający z numerem „7” Krzysztof Świątek. Choć zawodników, którzy osiągnęli więcej od niego w swojej karierze, a związani byli z Suchymi Stawami, można byłoby trochę wymienić, ale żaden z nich nie słyszał od kibiców „jesteś legendą”. Solidnie jednak na te słowa zapracował.

Czasami opuszczał Hutnika na krótkie okresy, przenosząc się do innych drużyn. Występował w Przeboju Wolbrom, Podbeskidziu Bielsko-Biała, Puszczy Niepołomice, Szreniawie Nowy Wiśnicz. Zawsze jednak wracał, a najbardziej pamiętny jest jego powrót, gdy po bankructwie hutniczej spółki i przejęciu przez Stowarzyszenie Nowy Hutnik 2010 na powrót przybrał się w 2012 roku w hutnicze barwy. Zaczynając wówczas występy w IV lidze, żeby zakończyć je w II lidze z zespołem walczącym o miejsce w barażach o I ligę.

Nie zaskakuje zatem, że w minioną niedzielę na jego pożegnalny

występ przeciwko Garbarni Kraków przyszło sporo widzów, dziękując mu za to, co zrobił dla ich i swojego klubu. Wśród nich pojawili się również piłkarze z którymi wspólnie grywał, trenerzy prowadzący go jako zawodnika i ludzie sportu. Dziękowali mu też koledzy z drużyny i rywale, tworząc szpaler. Byli szefowie małopolskiej piłki, przedstawiciele władz samorządowych.

Przez ostatnie dni przypominało różne osiągnięcia „Świętego”, szczególnie podkreślając 472 mecze rozegrane w hutniczych barwach – najwięcej w historii klubu z Suchych Stawach – oraz 167 zdobytych bramek, co również jest klubowym rekordem. Związał się z nim już w wieku 7 lat, bo wtedy rozpoczął treningi w Hutniku, a występować zaczął w pierwszym zespole w 2005 roku – mając 18 lat – pod wodzą trenera Roberta Kasperczyka. Ale już jako trampkarz mógł się pochwalić pierwszym trofeum, o którym jednak nikt w ostatnich dniach nie wspominał. Może dlatego, że nie było ono związane z żadną z drużyn Hutnika, ale z reprezentacją Małopolski U-15, która w 2002 roku dotarła

do turnieju finałowego ogólnopolskiego Pucharu Jerzego Michałowicza. O czym wypadłoby jednak także wspomnieć, gdyż jego udział w tym osiągnięciu był duży. W spotkaniu finałowym całej imprezy na Skalcę w Świętochłowicach przyszło wtedy Małopolsce zmierzyć się z ekipą Warmii i Mazur, którą zanim jeszcze rozpoczęła się gra prawie wszyscy uznali za zdecydowanego faworyta. Była to jednak taka ocena na oko różnych pseudo specjalistów, bo w drużynie z północy kraju wszyscy zawodnicy byli dobrze zbudowani, a do tego mecz odbywał się w samo południe, w piekielnym skwarze na początku lipca.

Warunki fizyczne piłkarzy z Małopolski były natomiast skromniejsze, ale za to przewyższali umiejętnościami rywali, których Krzyśkowi nigdy nie brakowało. On lubił taką piłkę krakowską, techniczną, z solowymi pojedynkami i miał do tego predyspozycje. I to okazało się decydujące nie tylko w tym spotkaniu, ale w całym turnieju, a trzeba jeszcze zaznaczyć, że w tym zespole było aż sześciu hutników – „Święty”, Radosław Chrzęszcz, Daniel Jarosz,

Grzegorz Korneluk, Krzysztof Maścierz i Michał Pazdan.

Małopolanie operując piłką sprawili, że biegający za nią przeciwnicy nic nie byli w stanie zdziałać i zaczęli opadać z sił, a w II połowie dobił ich Korneluk, zapewniając wygraną 1-0. Na tym ich przewagi się nie skończyły. Otóż Świątek został uznany za najlepszego piłkarza turnieju – wzięło w nim udział osiem ekip – choć konkurentów do tej nagrody nie brakowało. Ot, choćby wymienając taką dwójkę jak pomocnik z Poznania, Filip Burkhardt, czy bramkarz Warmii, Bartosz Białkowski.

Co teraz? Z Hutnikiem Świątek nie zerwał, choć chciałby jeszcze gdzieś pograć na niższym poziomie. Już natomiast pokazał się w zespole oldbojów z Nowej Huty, dalej zajmuje się w klubie szkoleniem młodzieży. Sam też chce podnosić swoje umiejętności trenerskie, uzyskując kolejne stopnie na drodze do prowadzenia kiedyś seniorów. I można być przekonanym, że w przyszłości poprowadzi hutników do boju nie jako futbolista, długoletni kapitan zespołu, ale z ławki rezerwowych jako trener. **(dan)**

A LIGA TUŻ, TUŻ

Niewiele czasu zostało piłkarzom Hutnika do inaugurującego nowe rozgrywki II ligi meczu z GKS Jastrzębie. Odbędzie się on w piątek, 19 lipca, na stadionie śląskiego klubu (godz. 18).

Przed hutnikami jeszcze jeden sprawdzian. Zmierzą się w nim z Wiślanami Jaskowice. Po ostatnich sparingach wydaje się, że jednak przydałoby się ich więcej, ale nie ma ich kiedy rozegrać, gdyż liga tuż, tuż. Trener Maciej Musiał może więc mieć spory ból głowy, gdyż w kadrze doszło do wielu zmian, zwłaszcza, że odeszli z niej podstawowi zawodnicy. Pojawiają się nowi, ale wydaje się, że potrzebni są kolejni.

W spotkaniu z Wisłą Kraków rozegranym w Myślenicach zagrało dwóch pozostałych graczy. Są to 22-letni pomocnik Marcel Górski z Legionovii Legionowo i wystę-

pujący ostatnio w Garbarni Kraków 23-letni napastnik Mateusz Sowiński. Sprawdzany był też napastnik, 18-latek ze Stali Rzeszów, Szymon Salamon. Ten mecz zakończył się porażką hutników 0-3 (0-3).

Kolejne spotkanie – pożegnalne Krzysztofa Świątki – z Garbarnią odbyło się na Suchych Stawach. Lepsza okazała się drużyna z Ludwinowa, wygrywając 2-1 (2-1). Gola dla Hutnika uzyskał Michał Głogowski. Grający do 52 min Świątek nie wykorzystał karnego, gdyż poślizgnął się przy wykonaniu. W bramce hutników wystąpił Damian Hoyo-Kowalski – wiosną wypożyczony do Dalinu Myślenice – pojawił się też m.in. Salamon oraz dwójka testowanych z Beskidu Andrychów, którzy ponoć na zajutrz wrócili do siebie. **(dan)**

SĄ BILETY NA WAGNERA

Po raz 21 rozegrany zostanie Memoriał Huberta Jerzego Wagnera – znakomitego kiedyś szkoleniowca – w siatkówce mężczyzn. Od 2016 roku ta impreza nieprzerwanie odbywa się w Tauron Arena Kraków w Czyżynach. Czyli tym razem dojdzie do niej w nowohuckim obiekcie po raz ósmy z rzędu, a łącznie odbędzie się dziewiąty raz (wcześniej, bo w 2014 roku).

Dla reprezentacji Polski będzie to kolejny etap przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, która zacznie swoje występy nad Sekwaną 27 lipca. Podobnie jak dla pozostałych uczestników krakowskich zawodów – Egiptu, Niemiec i Słowenii. Egipski zespół będzie jednym z naszych grupowych rywali podczas Igrzysk, a pozostałe ekipy w niej to drużyny światowej czołówki, Brazylia i Włochy. Warto więc będzie zobaczyć w najbliższy weekend jak prezentuje się nasza drużyna narodowa przed paryskim turniejem.

Trener Nikola Grbić ogłosił w ostatnią niedzielę skład kadry na Igrzyska, ale pewne jest, że zobaczymy wszystkich naszych

trzynastu zgłoszonych reprezentantów w Tauron Arena. I będzie wśród nich nowohucianin – jak wszystko wskazuje jedyny zawodnik z Krakowa, który pojedzie do Francji, bo z innych sportów raczej nie będzie nikogo – przyjmujący Tomasz Fornal. I jak słyhać, miał wywalczyć pozycję w wyjściowej „szóstce”.

Fornal siatkówkę zaczynał uprawiać w UKS 22 ze Szkoły Podstawowej nr 155 os. II Pułku Lotniczego, a potem był w ZSO 2 (os. Teatralne) i Hutniku. Niestety, teraz będzie uznawany za przedstawiciela województwa śląskiego, bo na co dzień gra w zespole mistrza Polski, Jastrzębskim Węglu.

Zabrakło natomiast miejsca dla kolejnego siatkarza wywodzącego się z Nowej Huty, rozgrywanego Marcina Komendy. On również zaczynał w placówce z Teatralnego i w zespole Hutnik Dobry Wynik. Podobnie jak Fornal musiał szukać miejsca do gry poza Krakowem. Występował w kilku klubach PlusLigi, a obecnie jest zawodnikiem LUK Lublin.

Sympatyków siatkówki może też

zainteresować, że w reprezentacji Polski siatkarek na IO znajduje się zawodniczka mająca pewne powiązania z Nową Hutą. Jest nią przyjmująca Martyna Czyrniańska, obecnie występująca w lidze tureckiej. Pochodzi ona z Krynicy, ale przez kilka lat była zawodniczką młodzieżowej drużyny, Elite Volley Kraków, związanej z Proszowicami i wspomnianą nowohucką ZSOS 2.

Są jeszcze w sprzedaży bilety na wszystkie trzy dni Memoriału. Wsprzedane zostały tylko te najtańsze, siódmej kategorii. Teraz za wejściówkę na obydwa spotkania dziennie trzeba zapłacić minimum 72,79 zł. Ceny pozostałych kategorii wynoszą 104,45 zł, 136,09 zł, 157,20 zł, 188,85 zł i 262,70 zł. Sprzedaż jest prowadzona przez stronę eventim.pl

Uwaga, zmienione zostały na wcześniejsze godziny spotkań, które odbędą się w piątek, 12 lipca. Mecz Polska – Egipt zacznie się o godz. 16, a Niemcy – Słowenia o godz. 18.30. **(dan)**

W KOŃCU ZAGRALI W DOMU

Tydzień pozostał do rozpoczęcia sezonu w trzech najwyższych ligach piłkarskich w naszym kraju. Występująca w ekstraklasie Puszcza Niepołomice rozpocznie zmagania od wyjazdu do mistrza Polski, Jagiellonii Białystok.

W tych dniach przebywa ona na trzecim zgrupowaniu w Woli Chorzelskiej. Rozegra tam dwa sparingi – z ŁKS Łódź ma za sobą – a na zakończenie tego wypadu zmierzy się z Bruk-Betem Nieciecza. W ostatni weekend zagrała jednak na swoim stadionie z drugoligową Polonią Bytom. Ten mecz wywołał spore zainteresowanie, gdyż od roku „Żubry” grają poza Niepołomicami, występując w roli

gospodarza na stadionie Cracovii. Kibiców więc trochę przyszło, w tym takich, którzy nie jeżdżą na Kałuży.

Ten sparing zakończył się remisem 1-1 (0-1), a bramkę dla gospodarzy zdobył Artur Siemaszko. W ich składzie pojawiło się dwóch testowanych graczy, bo w Puszczy ciągle rozglądają się za nowymi. Wystąpił także pozyskany kilka dni wcześniej 24-letni chorwacki pomocnik Jakov Błażić, z którym podpisano umowę do 30 czerwca 2026 roku. Opuścił zespół natomiast pomocnik Bartłomiej Poczobut, z którym rozwiązano kontrakt za porozumieniem stron. **(dan)**

Z KRONIKI KRYMINALNO-SPORTOWEJ

Skandaliczny transparent został wywieszony w nocy z 3 na 4 lipca na pl. Centralnym, na bloku na os. Centrum D. Zwiśał przez prawie trzy piętra spod znajdującego się tam zegara, dobrze znanego mieszkańcom Nowej Huty.

Znajdowała się na nim zakrwawiona postać w barwach klubu

sportowego Hutnik, zawieszona na sznurze i ze skrupowanymi rękami. Do tego z wulgarnym podpisem. Został on zdjęty przez mieszkańców. Wszystko wskazuje na to, że jego autorami musieli być przeciwnicy Hutnika z jednego krakowskich klubów – dlatego można zaliczyć tą sprawę do

tematyki sportowej – ale wywołujący się jednak z Nowej Huty. Ma to też posmak kryminalny. Ów transparent można byłoby bowiem uznać za groźby karalne pod adresem środowiska związanego z klubem z Suchych Stawów.

(dan)

SZCZEPIENIA SENIORÓW TO PRIORYTET POLITYKI ZDROWOTNEJ „TU I TERAZ”

Polska jest obecnie jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie. W stosunku do innych krajów Europy, polskich seniorów częściej dotyka wielochorobowość, a okres życia w zdrowiu jest zauważalnie krótszy. Konieczne jest stworzenie spójnej polityki senioralnej, uwzględniającej potrzeby zdrowotne i socjalne tej grupy wiekowej. Priorytetem na dziś jest profilaktyka, obejmująca m.in. szczepienia, oraz opieka kompleksowa, szczególnie nad osobami z wielochorobowością – podkreślają eksperci.

Prawie 10 mln Polaków (25,9% społeczeństwa) to dziś osoby powyżej 60. roku życia. Cała Europa się starzeje, jednak w Polsce ten proces jest jednym z najszybszych w Europie. To ogromne wyzwanie dla polityki społecznej, a także zdrowotnej, gdyż zachodzące zmiany demograficzne będą nieuchronnie wiązać się z rosnącymi nakładami na ochronę zdrowia.

Polski senior schorowany, a geriatryczna zaniedbana

Demografia i sytuacja zdrowotna seniorów wymusza konieczność pilnego stworzenia spójnej polityki senioralnej. – W Polsce geriatryczna jest bardzo zaniedbana, a każdy senior zasługuje na dobrą opiekę medyczną, bo przecież wniósł swoją „cegiełkę” do tego, co obecnie mamy. Niestety, opieka medyczna nad seniorami jest daleko niewystarczająca, szczególnie na terenach wiejskich. Trzeba to zmienić. Do chorego musi szybko przyjechać karetka, jeśli ma zawał serca czy udar mózgu, bez względu na miejsce zamieszkania. Polityka senioralna jest jednym z priorytetów rządu, cieszę się, że bardzo mocno działa na tym polu pani minister Marzena Okła-Drewnowicz – podkreśla prof. Alicja Chylicka, posłanka, wiceprzewodnicząca sejmowej podkomisji stałej ds. zdrowia osób starszych. Zdrowie musi stać się integralną częścią polityki senioralnej. – Badania profilaktyczne, szczepienia, opieka geriatryczna, kształcenie lekarzy z zakresu geriatry, opieka długoterminowa: to priorytety – dodaje Michał Modro, wiceprzewodniczący Rady Polityki Senioralnej.

Polscy seniorzy, w porównaniu ze swoimi rówieśnikami z

innych krajów Europy, częściej chorują. – Ponad 90 proc. osób w wieku powyżej 70 lat cierpi na wielochorobowość; oznacza to, że ma co najmniej dwa, a często trzy i więcej schorzenia przewlekłe, które wymagają odmiennego postępowania terapeutycznego. Są to choroby układu krążenia, schorzenia układu oddechowego, cukrzyca, zaburzenia lipidowe, choroby nerek, choroba zwyrodnieniowa stawów, i wiele innych. Jesteśmy schorowanym społeczeństwem – zaznacza prof. Tomasz Targowski, krajowy konsultant w dziedzinie geriatry, kierownik Kliniki Geriatrii Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie.

Problemami osób starszych, zwłaszcza po 80. roku życia, często są także np. niedosłuch, niedowidzenie, depresja, zaburzenia poznawcze. – Oczekiwana długość życia w zdrowiu w Polsce jest niska: wcześniej wchodzimy w stany chorobowe, co spowodowane jest nieodpowiednią dietą, brakiem aktywności fizycznej, czy stosowaniem używek. Im bliżej wieku emerytalnego, tym bardziej powinniśmy budować w seniorach chęć zmiany stylu życia. Marzy mi się zintegrowany system opieki nad osobami w wieku starszym, obejmujący tzw. aktywne, zdrowe starzenie, ale też aktywizację osób starszych, opiekę zdrowotną oraz socjalną nad seniorami, którzy tego potrzebują – podkreśla prof. Bolesław Samoliński, kierownik Katedry Zdrowia Publicznego i Środowiskowego WUM.

Brakuje geriatrów, oddziałów i kompleksowej opieki

W Polsce jest zaledwie kilkuset geriatrów, dlatego opiekę nad osobami starszymi muszą sprawować lekarze POZ i innych specjalności. – Brakuje nie tylko geriatrów, ale też poradni specjalistycznych i oddziałów geriatrycznych, gdyż ich funkcjonowanie jest często nieopłacalne finansowo. Opiekujemy się pacjentem z wielochorobowością, a NFZ płaci oddziałom geriatrycznym za leczenie jednego schorzenia. Mamy co prawda trochę wyższą wycenę niektórych świadczeń stacjonarnych dla pacjentów w starszym wieku, ale dobrze by było, żeby przy holistycznej opiece nad seniorem można było sumować w jakimś stopniu lecze-

nie kilku schorzeń na raz. To można zmienić – zwraca uwagę prof. Targowski.

Grupa osób 65 plus jest bardzo zróżnicowana. – Są osoby starsze z wielochorobowością, które chodzą do kilku specjalistów, mają zaleconych wiele leków. Nad nimi powinien sprawować opiekę geriatra. Opieka nad osobą starszą musi być jednak połączona z opieką społeczną, bo coś z tego, że pacjent będzie dobrze wyrównany metabolicznie, gdy jest osobą samotną i nie jest w stanie zrobić sobie zakupów? Może się odwołać, a wtedy trafi do szpitala. Stąd musimy patrzeć szeroko na potrzeby osoby starszej, a specyfiki opieki nad pacjentem geriatrycznym uczyć wszystkich lekarzy, by np. kardiolog nie obniżył starszemu pacjentowi zbyt mocno ciśnienia tętniczego – podkreśla prof. Agnieszka Neumann-Podczaska, dyrektor Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie.

Szczepienia osób starszych: ważny priorytet na dziś

Polityka senioralna to działania długofalowe i wielosektorowe. Są jednak wśród nich takie, które można podjąć stosunkowo szybko. To np. szczepienia, szczególnie ważne dla osób starszych, gdyż wraz z wiekiem pogarsza się sprawność układu odpornościowego. Seniorzy są bardziej narażeni na infekcje, cięższy ich przebieg, a także powikłania. Każda infekcja może też przyczynić się do progresji choroby przewlekłej, na którą dany pacjent cierpi.

– Jeszcze kilka lat temu w przypadku osób starszych mówiliśmy właściwie tylko o szczepieniu przeciw grypie, potem przeciw COVID-19; obecnie jest znacznie większy panel szczepień, które są potrzebne i zalecane, gdyż przynoszą ogromne korzyści. To np. szczepienia przeciw krztuścowi, wzw typu B, pneumokokom, półpaścowi, RSV. Szczepienia są zalecane dla całej populacji w wieku powyżej 60-65. roku, gdyż starzenie się układu odpornościowego powoduje, że te osoby są bardziej narażone na wystąpienie choroby zakaźnej i jej ciężki przebieg – zaznacza prof. Ewa Augustynowicz z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH-PIB.

Obecnie coraz więcej twórców naukowych publikuje

nie tylko kalendarze szczepień dla dorosłych, ale też osobne kalendarze szczepień dla seniorów: znajdują się one m.in. na stronach Polskiego Towarzystwa Wakcynologii, Polskiego Towarzystwa Lekarzy Rodzinnych, czy Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego. – Ważna jest przede wszystkim indywidualna rozmowa z pacjentem, zaznaczenie, które szczepionki są szczególnie potrzebne. Na pewno są to preparaty zapobiegające zakażeniom układu oddechowego. Bardzo się też cieszę, że pojawiła się szczepionka przeciw półpaścowi, gdyż do naszej kliniki często trafiają pacjenci z ciężkimi powikłaniami tej choroby. Np. półpasiec oczny może doprowadzić nawet do utraty widzenia. Poważnym powikłaniem jest też ból neuropatyczny, który może towarzyszyć pacjentowi przez wiele lat – mówi prof. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Zlikwidować bariery szczepienne

Eksperti podkreślają, że podstawą jest dotarcie do seniorów z informacją na temat szczepień. – Osoby starsze mają bardzo duże zaufanie do swojego lekarza, dlatego ważne jest, by lekarz wykorzystywał każdą możliwą sytuację, by mówić o szczepieniach – dodaje prof. Zajkowska.

Dla osób starszych niezwykle istotna jest też możliwość prostego zaszczepienia się. Myślimy o tym, by zmniejszyć bariery: jeśli pacjent, szczególnie starszy, musi iść po receptę do lekarza, później kupić szczepionkę, przechować ją, a następnie znów iść do lekarza, to jest to dla niego zbyt skomplikowane. Zmniejszajmy bariery, szczepmy po amerykańsku: w aptekach w ramach opieki farmaceutycznej, ale też wszędzie tam, gdzie są w stanie dotrzeć specjaliści, np. w klubach seniora. Wyjdźmy ze szczepieniem do ludzi – apeluje prof. Agnieszka Neumann-Podczaska, podkreślając, że najważniejsze by przekaz o szczepieniach i o kalendarzu szczepień dotarł do ludzi. – Plakaty z takim kalendarzem powinny wisieć w aptece, na poczcie, w sklepie: tak, by ta wiedza dotarła do wszystkich. Ważne są proste przekazy. Wkrótce rozpoczniemy kampa-

nię dotyczącą szczepień skierowaną właśnie do osób starszych – zapowiada prof. Neumann-Podczaska.

Dla wielu seniorów barierą w dostępie do szczepień może być ich cena, dlatego eksperci chwalą fakt, że coraz więcej szczepionek trafia na listę bezpłatnych leków dla osób 65 plus: to preparaty przeciw grypie, pneumokokom (dla osób powyżej 65. roku życia, z chorobami współistniejącymi), COVID-19. Od stycznia 2024 roku osoby powyżej 65. roku życia, z chorobami współistniejącymi, szczepionkę przeciw półpaścowi mogą kupić z 50-procentową odpłatnością. – Cieszę się, że ta szczepionka jest refundowana w 50 proc., choć jednak nadal dla wielu seniorów cena, jaką musieliby dopłacić, jest zbyt wysoka; to ponad 700 zł na cały cykl szczepień. Półpasiec jest ciężką chorobą. Gdyby policzyć koszty hospitalizacji i leczenia powikłań, jak choćby neuropatii, to myślę, że wpisanie tej szczepionki na listę bezpłatnych leków okazałoby się opłacalne finansowo dla płatnika – mówi prof. Zajkowska.

W przypadku osób z chorobami przewlekłymi zachorowanie na półpasiec bardzo często pogarsza ich stan zdrowia. – Dla pacjentów onkologicznych półpasiec to dramat, czasem konieczne jest przerwanie leczenia, bywa, że nie można do niego wrócić i pacjent wypada z programu lekowego. Osoby starsze, obciążone innymi chorobami, mają wiele wydatków i często mówią nam, że nie mogą pozwolić sobie na szczepienie. Uważam, że tak wartościowe szczepienia, jak to przeciw półpaścowi, powinny trafiać na listę bezpłatnych leków dla osób 65 plus – zaznacza Anna Kupiecka, prezes Fundacji OnkoCafe-Razem Lepiej.

– Mamy nowe szczepionki, zapobieganie chorobom kosztuje nas dużo mniej niż późniejsze leczenie chorób zakaźnych i ich powikłań. Mamy kalendarz dla osób starszych, konieczna jest edukacja i lepsza dostępność do szczepień. Ważne jest też to, by szczepienia były bezpłatne, a przynajmniej żeby były o wiele tańsze dla osób starszych, które chcą chronić swoje zdrowie. To na pewno jeden z priorytetów na dziś – zaznacza prof. Targowski.

(red, Stowarzyszenie Dziennikarzy dla Zdrowia)



Bransolety sapropelitowe z Krakowa Wyciąża (a) i z Krakowa Pleszowa (b, c). Fot. Archiwum MAK

CELTYCKIE BRANSOLETY Z WĘGLA

Celtowie zamieszkiwali od V do I wieku p.n.e. znaczne tere-ny Europy. W Polsce tworzyli cztery enklawy osadnicze: na Dolnym i Górnym Śląsku, w Małopolsce i nad górnym Sanem. Lud ten wyraźnie zapisał się na kartach historii. Kojarzony jest głównie przez pryzmat wojowników, druidów i trudnych do zdobycia oppidów. Celtom zawdzięczamy rozpowszechnienie żelaza i znaczny postęp technologiczny, chociażby w uprawie roli. Wśród dziedzin, które opanowali do perfekcji, była produkcja ozdób. Do wytwarzania biżuterii używali żelaza, brązu, złota, srebra, ale także szkła, bursztynu, kości i również sapropelitu.

Sapropelit jest to surowiec mineralny - odmiana węgla sapropelowego. Sam sapropel to szlam, czarny osad, tworzący się na dnie zbiorników wodnych. Jego złoża znajdują się na terenie Moraw i Czech. Wytwórnice ozdób z tego surowca zlokalizowano w północno-zachodnich Czechach w okolicy miejscowości Kounov, okr. Rakovník, które zaopatrywały obszar od Nadrenii i Szwajcarii aż po Kotlinę Karpacką i Siedmiogród. Sapropelit jest stosunkowo miękkim minerałem, przez co nadaje się po prostej obróbki, a wykonane z niego ozdoby są niezwykle lekkie i efektowne. Celtowie najczęściej wykonywali z niego bransolety. Większość z nich posiadała prostą formę z okrągłym, owalnym lub spłaszczonym od strony wewnętrznej przekrojem. Znane są także bransolety o przekroju kanciastym bądź profilowanym. Ich powierzchnie były gładkie barwy czarnej. Ozdoby te wytwarzano w dwóch fazach. Najpierw wybijano z przygotowanych płytek kształt przyszłych bransolet. Potem wyrównywano i wygładzano powierzchnie, a czasem pokrywano je podłużnymi żłobkami. Mistrzowski sposób wykończenia bransolet może wskazywać na to, że szlifowanie i polerowanie wykonywano przy użyciu wirujących tarcz ściernych.

Niemal wszystkie egzemplarze ozdób sapropelitowych zna-

lezione na terenie osadnictwa celtyckiego w Polsce to fragmenty bransolet. Jako bransolety uznaje się koliste ozdoby o średnicy wewnętrznej 5-7 cm, natomiast większe opisuje się jako naramienniki. W Małopolsce odkryto zaledwie parę bransolet z sapropelitu. W najbliższej okolicy znaleziono dwie na osadzie w Krakowie Wyciążu 5, kolejne dwie odkryto w Krakowie Pleszowie 17, jedną na osadzie w Krakowie Mogile 1 i cztery na osadzie w Pełczyskach, pow. pińczowski. Bransolety sapropelitowe odkryte w Małopolsce reprezentują starsze typologicznie odmiany. Są to proste kręgi koliste lub owalne w przekroju. Datowanie tych ozdób opiera się na znaleziskach grobowych z terenu Czech i Słowacji, gdzie zabytki te występują z innymi przedmiotami „czułymi chronologicznie” - czyli ulegającymi częstym zmianom. Ustalono, że proste w przekroju bransolety występują od horyzontu LT B2a (czyli od końca IV w. p.n.e.), natomiast żebrwane okazy pojawiają się od LT C1 (od połowy III w. p.n.e.). Na osadzie w Pełczyskach bransoleta sapropelitowa została odkryta w obiekcie wraz ze szklaną bransoletą szklaną koloru niebieskiego, datowaną na LT C1. Bransolety sapropelitowe użytkowane były na pewno jeszcze do końca LT C2 (do drugiej połowy II w. p.n.e.), co poświadczają znaleziska z osady w Nowej Cerekwi na Górnym Śląsku. Analizy pokazują więc, że zabytki te nie są dobrymi „datownikami”, ich chronologia bowiem zamyka się w obrębie kilkuset lat.

Znaleziska bransolet sapropelitowych w Małopolsce wskazują na dalekosiężne kontakty między poszczególnymi grupami celtyckiej ludności. Nasze egzemplarze nie były poddane analizom petrograficznym, dlatego nie jest możliwe precyzyjne określenie surowca, natomiast można przypuszczać, na podstawie analiz bransolet ze Śląska, że jest to teren północno-zachodnich Czech.

Małgorzata Byrska-Fudali

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Kradzież w aptece

Krakowscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy pod koniec lutego br. dokonali kradzieży rozbójniczej w jednej z aptek. Jak się okazało, sprawcami tego przestępstwa są ojciec i syn. Obaj staną przed sądem, który zdecyduje o wymiarze kary. Dla młodszego z nich może on być wyższy z uwagi na działanie w warunkach recydywy. 20 lutego br. policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży produktów w aptece oraz napaści na świadka zdarzenia. Jak ustalili policjanci, 2 mężczyzn ukradło tam artykuły drogeryjne na łączną kwotę blisko 200 zł, którzy następnie użyli przemocy, szarpiąc za ubranie i zadając kopnięcia przechodniowi, który przez witrynę zauważył jak mężczyźni, chcą ukraść produkty i próbował temu zapobiec. Sprawą zajęli się kryminalni, którzy rozpoczęli ustalanie tożsamości sprawców kradzieży rozbójniczej. Działania policjantów zaowocowały wytypowaniem sprawców i ustaleniem ich miejsca pobytu. 3 lipca br. policjanci udali się najpierw do mieszkania, gdzie według ich wiedzy miał przebywać jeden ze sprawców. Na miejscu wylegitymowany został 56-latek, który został zatrzymany i przewieziony do komisariatu. Następnie kryminalni pojechali do kolejnego mieszkania, gdzie miał się znajdować drugi z wytypowanych mężczyzn. Wylegitymowany 36-latek również został zatrzymany i trafił do policyjnej jednostki. Jak się okazało przestępczy duet to ojciec i syn. Obaj usłyszeli zarzut kradzieży rozbójniczej mniejszej wagi. Za czyn, którego się dopuścili grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Dla 36-latka wymiar kary może być wyższy, ponieważ przestępstwo to popełnił w warunkach recydywy.

Rozbój na współlokatorze

Kilka dni temu, policjanci zatrzymali mężczyznę, który użył przemocy fizycznej wobec współlokatora, a następnie zabrał mu gotówkę. Poszkodowany mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala, natomiast agresor został przewieziony do policyjnego aresztu. Sprawca usłyszał zarzut rozbój, za co grozi do 12 lat pozbawienia wolności. 2 lipca br. policjanci udali się w rejon, gdzie według zgłoszenia miało dojść do awantury pomiędzy współlokatorami. Po przyjeździe mundurowi przed blokiem zastali zgłaszającego, któremu załoga pogotowia ratunkowego udzielała pomocy medycznej. W rozmowie z mężczyzną policjanci ustalili, że chwilę wcześniej, jego współlokator kilkukrotnie uderzył go w głowę, w wyniku czego stracił on przytomność, a następnie zabrał mu gotówkę w kwocie

850 euro. Kiedy tylko poszkodowany odzyskał przytomność, o zdarzeniu powiadomił służby. Policjanci udali się do ich wspólnie zajmowanego mieszkania, w którym zastali śpiącego 36-latka. Po wybudzeniu przyznał on, że pokłócił się ze współlokatorem, jednak zaprzeczył, aby zabrał mu jakiegokolwiek pieniędzy. Po odnalezieniu skradzionej gotówki, podczas przeszukania pomieszczenia, zmienił zdanie i przyznał się do winy. Ponadto, po sprawdzeniu 36-latka w policyjnym systemie, okazało się, że był on osobą poszukiwaną do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności. W związku z tym został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Poszkodowanego mężczyznę załoga pogotowia ratunkowego zabrała do szpitala. Następnego dnia, 36-latek po tym jak usłyszał zarzut rozbój, został przewieziony do aresztu śledczego, celem odbycia kary pozbawienia wolności. Za dokonanie rozbój kodeks karny przewiduje karę od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Ukrywał znaczne ilości narkotyków

Policjanci z krakowskiej komendy miejskiej w mieszkaniu zatrzymali mężczyznę ukrywającego znaczne ilości narkotyków. Kodeks karny za to przestępstwo przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. 28 czerwca br. policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu Komendy Miejskiej Policji w Krakowie udali się do kamienicy, gdzie zamieszkiwać miał mężczyzna ukrywający narkotyki. Po krótkiej obserwacji kryminalni zauważyli mężczyznę przypominającego rysopisem osobę, którą byli zainteresowani. Policjanci szybko dogonili 20-latka, który po wylegitymowaniu poinformowany został o powodzie policyjnej interwencji. Funkcjonariusze wraz z mężczyzną udali się do jego mieszkania, gdzie podczas przeszukania ujawnili worek foliowy z zawartością białych kryształów oraz plastikowe pudełko z zawartością suszu roślinnego. Po przebadaniu substancji za pomocą testerów narkotykowych okazało się, że zabezpieczone substancje to mefedron o wadze 112 gramów oraz marihuana o wadze 190 gramów. W związku z zaistniałą sytuacją policjanci zatrzymali 20-latka, którego przewieźli do policyjnej jednostki, gdzie przeprowadzone zostały dalsze czynności. Mężczyźnie przedstawiony został zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, za co grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto wobec 20-latka zastosowano środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru oraz poręczenia majątkowego. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Wycieczka do ZOO? Pomimo upałów krakowskie ZOO cieszy się niesłabnącą popularnością. Również w ten weekend wielu mieszkańców Krakowa oraz turystów postanowiło spędzić swój wolny czas w otoczeniu zwierząt egzotycznych, a to przyczyniło się to do zwiększenia ruchu samochodowego na drogach dojazdowych do zoo. Podczas sobotnio-niedzielnich kontroli strażnicy ujawnili 68 wykroczeń, z których 41 zakończyło się mandatami. Przypominamy! Pod samo ZOO można dojechać komunikacją miejską (linia 134). Dojazd samochodem w to miejsce wiąże się z pewnymi ograniczeniami i może odbywać się na dwa sposoby: * od ul. Księcia Józefa - wówczas trzeba skręcić w Aleję Wędrowników i tam można zostawić auto na ogólnodostępnym parkingu i resztę trasy pokonać pieszo, * od ul. 28 Lipca 1943, a później ul. Leśną, aż do Kukułczej, gdzie znajduje się parking na ok. 480 miejsc. Pozostałą część trasy, ok. 1 km, również trzeba pokonać pieszo. Co ważne, na początku ul. Leśnej znajduje się tablica informująca o liczbie wolnych miejsc na parkingu. Uwaga! Zaraz za parkingiem przy ul. Kukułczej znajduje się znak zakazu ruchu w obu kierunkach, który obowiązuje w weekendy!

- Sukces strażników na zawodach strzeleckich! Na strzelnicy Małopolskiego Centrum Strzeleckiego w Bochni odbyły się XXX Otwarte Wojewódzkie Zawody Klubów Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju, upamiętniające 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Z dumą informujemy, że krakowscy strażnicy, Adrian Mosz i Maciej Niemyjski, reprezentujący LOK Kraków, zajęli drużynowo 1 miejsce w pojedynku strzeleckim i 1 miejsce w klasyfikacji generalnej wieloboju! Starty indywidualne: Maciek: 1 miejsce w pistolecie centralnego zapłonu, 2 miejsce w trójbój ogniomym, Adrian: 2 miejsce w karabinie centralnego zapłonu. Gratulujemy!

- Wspólne patrole funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Straży Granicznej na terenie Parku Bagry Wielkie i Parku Zakrzówek. Wraz z rozpoczęciem sezonu kąpielowego strażnicy miejscy rozpoczęli współpracę ze Strażą Graniczną. Celem wspólnych patroli jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom odpoczywającym nad wodą oraz dbanie o porządek i spokój publiczny. Wspólne działania będą realizowane do 15 września.

Priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców, ale także turystów, obcokrajowców, którzy coraz liczniej odwiedzają Kraków. Dzięki współpracy ze Strażą Graniczną możemy zapewnić skuteczniejszą ochronę i szybszą reakcję na wszelkie zagrożenia. Liczymy, że wspólne patrole przyczynią się do spokojnego i bezpiecznego sezonu kąpielowego - powiedział Kajetan Wroneński, Naczelnik Oddziału IV Podgórze.

- W Krakowie funkcjonuje system darmowej pomocy prawnej. W jego ramach uruchomionych jest 31 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, przy czym 15 punktów stanowią punkty radcowsko-adwokackie, a prowadzenie 16 punktów zostało powierzone organizacji pozarządowej wyłonionej w otwartym konkursie ofert. Nieodpłatnej pomocy prawnej udzielają adwokaci i radcowie prawni. Natomiast w punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe porad mogą udzielać także doradcy podatkowi oraz absolwenci wyższych studiów prawniczych (posiadający co najmniej trzyletnie doświadczenie), a w szczególności uzasadnionych przypadkach również aplikanci adwokacy lub radcowscy z upoważnienia odpowiednio - adwokata lub radcy prawnego - udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. [\[tokomputer.pl\]\(http://tokomputer.pl\) E-mail: \[auto-komputer@op.pl\]\(mailto:auto-komputer@op.pl\).](http://www.stacja-au-</div><div data-bbox=)

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 arów w tym 10 arów ogrodu. Alana murowana, duży garaż. 602-485-398

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 5 lipca 2024 r. opatrzona Św. Sakramentami odeszła od nas

JADWIGA JAWORSKA
NASZA NAJUKOCHAŃSZA MAMA I BABCIA

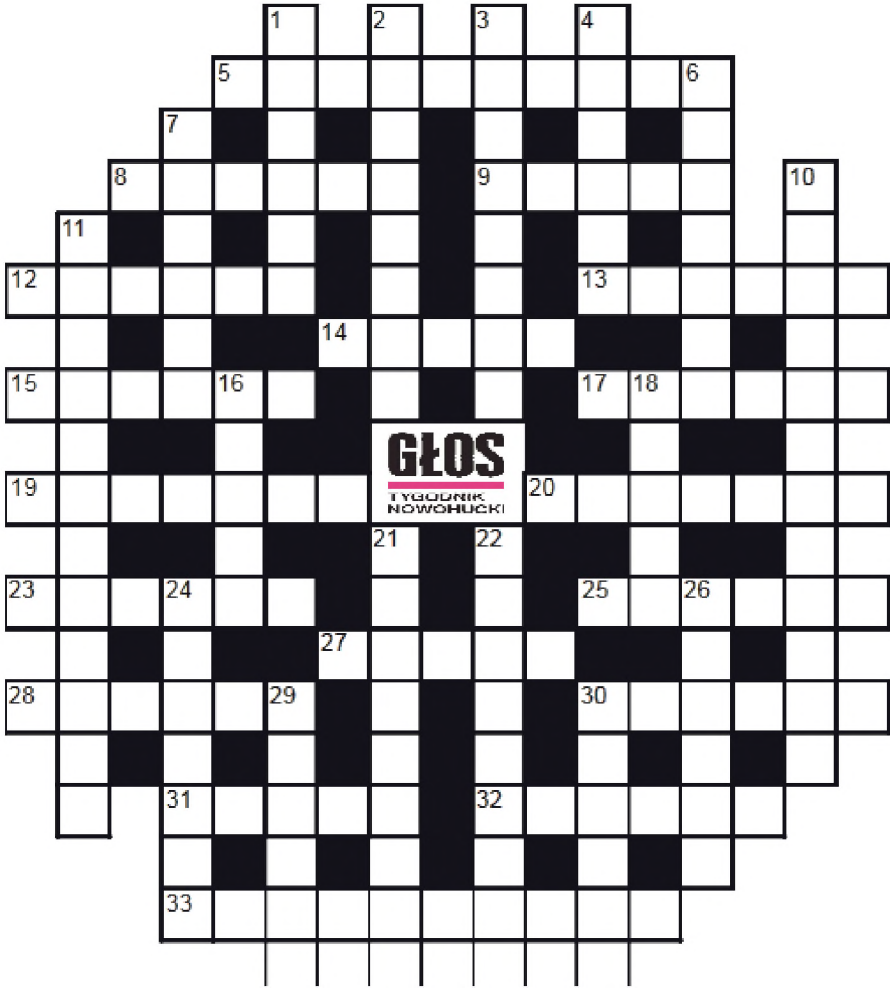
BYŁA KOBIETĄ WRAŻLIWĄ O WIELKIM SERCU. BYŁA TEŻ DŁUGOLETNIM PRZESEMEM ZWIĄZKU KOMBATANTÓW W NOWEJ HUCIE.

Msza Święta Żałobna odprawiona zostanie w czwartek 11 lipca 2024 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Zawiadamiają DZIECI, WNUK oraz WNUK Z ŻONĄ pozostawieni w głębokim żalu.

POZIOMO: 5. wolnorynkowy system gospodarczy, 8. płyn do odkażania ran, 9. jon o ładunku ujemnym, 12. gałąź produkcji lub handlu, 13. niedobór czerwonych krwinek, 14. system płac oparty na ilości produkcji, 15. tytuł przysługujący dzieciom królewskim w Hiszpanii, 17. asyryjska bogini miłości, 19. narząd oddechowy ryb, 20. np. etanal, 23. przełożony domu zakonnego, 25. rdzenny mieszkaniec Nowej Gwinei, 27. tytuł księcia panującego dawniej na Rusi, 28. niewiara w Boga, 30. bezładna mowa, 31. przepływa przez Wadowice, 32. ostra choroba zakaźna zwierząt lub broń biologiczna, 33. pistolet sygnałowy.

PIONOWO: 1. zestawienie stawek opłat, 2. uliczne morderctwo, 3. dawna nazwa nauczyciela, 4. przepływa przez Warkę, 6. rzemieślnik produkujący monety, 7. konny pododdział Kozaków liczący około 100 ludzi, 10. schładza pomieszczenie, 11. dziejopisarstwo, annalistyka, 16. firmament, 18. produkt niepełnego spalania węgla, 21. chroniony patentem, 22. potocznie ze współ-czuciem o starym człowieku, 24. życiodajny napój, 26. jedna z faz księżyca, 29. bardzo drobny deszcz, 30. na liście milionerów.



Rozwiązanie krzyżówki nr 27:
POZIOMO: 6. światłowod, 9. laurka, 10. syndyk, 12. trakt, 13. system, 14. Europa, 18. parmezan, 19. Koloseum, 20. deflacja, 22. drobiazg, 25. balsam, 29. twaróg, 30. ruina, 31. ocelot, 32. jabłko, 33. Casablanka. PIONOWO: 1. kworum, 2. karate, 3. Słowacy, 4. kwesta, 5. zdanie, 7. tantam, 8. cyprys, 11. cytadela, 15. Pruszków, 16. pasja, 17. kobra, 21. leszcz, 23. Iranka, 24. Nairobi, 26. Maluch, 27. Irtysz, 28. Bajkał, 29. tabaka.

Warunki „wakacji od ZUS”

Jakie są warunki skorzystania z „wakacji od ZUS”? Od kiedy można o to wnioskować?

Przepis art. 17a ust. 1 ustawy „O systemie ubezpieczeń społecznych” – wprowadzający zwolnienie na jeden miesiąc z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe przedsiębiorcy prowadzącego działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 ww. ustawy – wchodzi w życie 1 listopada 2024 r. Wnioski w tej sprawie można będzie zatem składać najwcześniej w odniesieniu do składek należnych za listopad. Ze zwolnienia może skorzystać ww. przedsiębiorca, jeżeli: 1) w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku miał zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego lub ubezpieczenia zdrowotnego nie więcej niż dziesięciu ubezpieczonych; 2) w ostatnich 2 latach kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku nie osiągnął przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej lub w co najmniej jednym roku z 2 ostatnich lat kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku osiągnął roczny przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej nieprzekraczający równowartości w złotych 2 milionów euro; 3) jako ubezpieczony w roku kalendarzowym poprzedzającym rok złożenia wniosku oraz w okresie od początku roku kalendarzowego złożenia wniosku do dnia złożenia tego wniosku nie wykonywał pozarolniczej działalności gospodarczej na rzecz byłego pracodawcy, na którego rzecz w roku kalendarzowym rozpoczęcia działalności gospodarczej lub w poprzednim roku kalendarzowym wykonywał w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy czynności wchodzące w zakres wykonywanej działalności gospodarczej; 4) w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku jako ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. (sp)



NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

MAŁOPOLSKIE WIRAZE

Wielotygodniowy konflikt wokół wyboru marszałka województwa małopolskiego, początkowo mało interesujący dla mediów, z czasem stał się tematem licznych, często sensacyjnych doniesień i komentarzy. Przypomnijmy, że PiS zdobył w sejmiku 21 mandatów, a PO i Trzecia Droga 18. Według niektórych mediów koalicja 13 grudnia miała szansę przejąć władzę w Małopolsce, oczywiście dzięki zdradzie w PiS, ale ostatecznie Platforma nie mogła się dogadać z PSL, więc straciła okazję. Podobno tak było, ale nie to przykuwało uwagę komentatorów. Otóż parooosobowa grupka radnych PiS postanowiła nie stosować się do rekomendacji władz partii (w tym prezesa PiS oraz Komitetu Politycznego) i nie wybrać posła Łukasza Kmitę na marszałka województwa, ale podzielić stanowiska w zarządzie sejmiku między siebie. Jednym z prowodyrów tej operacji był dotychczasowy marszałek, moim zdaniem powszechnie uważany na szkodnika, ale za to zdolny do każdej intrygi. Tak bardzo przywiązał się do swojego fotela, że nie liczył się ani z decyzjami partii, ani z opinią 20 posłów i senatorów PiS z Małopolski, którzy poparli Kmitę, ani wreszcie z większością radnych wybranego w kwietniu sejmiku.

W różnych konfiguracjach w gronie gotowych do zdrady znaleźli się także jeden z byłych wicemarszałków oraz były wojewoda, odwołany parę lat temu przez premiera Morawieckiego, dziś prezydencki minister. Oczywistym błędem było umieszczenie ich na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. W sejmiku zajęli się załatwianiem sobie stanowisk, za co wszyscy trzej zostali zawieszni jako członkowie partii. Czy znów nie zdradzą przy najbliższej okazji?

Nie ma co udawać, że nic się nie stało. Szantaż okazał się skuteczny. Aby nie dopuścić do kolejnych wyborów samorządowych albo co gorsza nie narazić Małopolski na zdobycie władzy przez koalicję PO i PSL, trzeba było ustąpić. Łukasz Kmita zaproponował Łukasza Smółkę jako kandydata na marszałka. Niestety w nowym zarządzie dotychczasowy marszałek wytargował dla siebie fotel wicemarszałka. Nie wróży to dobrze funkcjonowaniu sejmiku, a poza tym oszukani zostali ci wyborcy PiS, którzy w kwietniu zagłosowali na rozłamowców. Teraz trzeba ich przekonać, że następnym razem przy układaniu list wyborczych takiego błędu nie będzie.

Tymczasem koalicja Platformy i Trzeciej Drogi trzeszczy. Małopolska nie jest tu jedynym przykładem. Kompromitacja Kosiniaka-Kamysza, ministra obrony narodowej, który podobno nie wiedział, że budżet na wojsko ma zostać drastycznie obcięty, pokazuje, jak wyglądają relacje wewnątrz rządu. Partia Hołowni już się chyba pogodziła z tym, że zostanie całkowicie połączona przez Platformę, natomiast PSL-owi wydaje się, że jeszcze walczy. Również większa część lewicy zgodziła się za parę stanowisk stać się podnóżkiem Tuska i tylko partyjnych Razem jeszcze się przeciw temu buntuje. Prawdopodobnie perspektywa wyborów prezydenckich w połowie przyszłego roku zmusi skłóconą koalicję do przetrwania, ale nie widać szans na doczołganie się do następnych wyborów parlamentarnych za trzy lata. Tym bardziej, że o wiele szybciej niż się spodziewano pogłębił się kryzys gospodarczy, a z nim pogorszenie sytuacji materialnej większości obywateli. Niezadowolenie z obecnej władzy będzie narastać, a to oznacza skrócenie kadencji i przedterminowe wybory.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

NIE ZABIJAJCIE WOLNYCH MEDIÓW

Nie tak dawno twierdzono, że media to czwarta władza, czyli po ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, odgrywająca istotną rolę w zarządzaniu państwem. Jednak dwie pierwsze władze mają coraz częściej dość niezależnych dziennikarzy, którzy mają czelność przepytwać reprezentantów tych władz. Dla niektórych byłoby lepiej, aby nie zadawano im irytujących pytań, nie wykrywano afer, czy wyciągano na światło dzienne kompromitujących ich dokumentów. Kiedy to nastąpi? Wtedy gdy znikną niezależne media, w których pracują dociekliwi dziennikarze. Lepiej dla autorytarnej władzy wykonawczej będzie wtedy, gdy na rynku wydawniczo-informacyjnym pozostaną globalni giganci technologiczni, którzy będą serwować papkę informacyjną przygotowaną przez sztuczną inteligencję. Ich wystarczy kupić za pomocą podsuniętych reklamodawców, a będą robić to co zleca im przedstawiciele władzy.

Tak krytykowana przez niektórych polityków Unia Europejska dostrzegła to niebezpieczeństwo. To w Unii Europejskiej przygotowano dyrektywę nakazującą platformom cyfrowym dzielenie się przychodami z reklam z twórcami treści dziennikarskich. W Polsce żwawo przystąpiono do wdrażania unijnej dyrektywy. Trwają właśnie prace nad ustawą o prawach autorów. Sejm w ekspresowym tempie bez konsultacji ze środowiskiem dziennikarskim przygotował projekt takiej ustawy i skierował go do Senatu. Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu w ogóle nie zajęła się postulatami mediów, a Ministerstwo Kultury wykazało się głuchotą na zgłoszone uwagi przez rodzimych wydawców.

Środowisko dziennikarskie oczekiwało wprowadzenia mechanizmów mediacji między platformami i wydawcami w przypadku sporu o należne mediom tantiemy oraz wypłatę sprawiedliwej rekompensaty za kopiowane przygotowane przez dziennikarzy treści. Nic takiego nie zrobiono. Przedstawiciele władzy ustawodawczej i wykonawczej zapowiedzieli jedynie podjęcie nowych prac nad ustawą w przyszłości tzn. moim zdaniem „na świętego nigdy”. Natomiast fakty są brutalne. Światowy internet z roku na rok jest zdominowany przez wielkie koncerny technologiczne, które wypychają z rynku tradycyjne media. W Polsce jest coraz więcej doniesień o zwolnieniach grupowych w kolejnych redakcjach. Ci co jeszcze pracują w zawodzie są coraz gorzej wynagradzani. Zatem po cichu padają lokalne media zostawiając pustkę w obszarach, gdzie jeszcze niedawno lokalne media kontrolowały władzę i wspierały obywateli w dostępie do informacji. Ten problem jest znany w świecie, nawet w największej demokracji jaką są Stany Zjednoczone. W USA w ciągu ostatnich dwóch dekad liczba dziennikarzy zmniejszyła się z 356 tysięcy do 106 tys.!

Ponad 350 tytułów gazet i portali w Polsce wystąpiło z apelem do polityków, żeby zmienili prawo uchwalone już przez Sejm. Chodzi o to, aby nie dopuszczono do dalszego grabienia krajowego rynku wydawniczego przez zagraniczne koncerny. Potężne pieniądze przechwytyują te firmy, a nie twórcy informacji, którzy dostają resztki z pańskiego stołu. Mało tego te duże pieniądze w postaci zysków koncernów zasilają gospodarki innych krajów, a nie Polski, bo te firmy nie u nas płacą podatki. Rodzimi wydawcy, redakcje i dziennikarze apelują do polityków wszystkich opcji, aby nie rujnowali naszego rynku wydawniczego, bo to zagraża wręcz demokracji jaką jeszcze mamy w naszym państwie.

DZIŚ TROCHĘ O JAZIACH

W naszych polskich wodach jazie można spotkać w dorzeczach Wisły i Odry, ale także w jeziorach augustowskich i mazurskich. Siedliskami tej ryby są rzeki i jeziora o wodzie zimnej i czystej, ale także łączące jeziora kanały oraz rzeczne zakola i starorzecza. Jazie potrafią dorastać do pokaźnych rozmiarów. Świadczą o tym chociażby rekordowy już złowiony w roku 1973 przez Jana Zbiegienia. Złowiona przez niego ryba ważyła 5,10 kg i mierzyła 82 centymetry.

Młode jazie są dość podobne do płoci. W niejednych zawodach spławikowych uczestnicy otrzymywali punkty karne za zgłaszanie niemiarowych jazi jako płotek. Zdarzały się też zgłoszenia medalowych płoci do redakcji Wiadomości Wędkarskich – a jak się okazywało, w istocie były to niewielkie jazie. Najczęściej za płotki są brane jazie o wymiarach 15-25 centymetrów, co powoduje zatrzymywanie przez wędkującego ryb niemiarowych i wykroczenie w stosunku do Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb PZW. A jak wiemy, Regulamin ten ustala wymiar ochronny jazia na 25 centymetrów. Płoc jest najłatwiej odróżnić od jazia po ogólnym pokroju ciała, a nie po różnicach poszczególnych części anatomicznych. Przede wszystkim różnice w zabarwieniu płetw, tęczówki oka czy grzbietu bywają bardzo mylące. Rzecz w tym, że różnice pod względem zabarwienia między płociami lub jaziami pochodzącymi z innych zbiorników czy cieków są większe niż pomiędzy tymi dwoma gatunkami pochodzącymi z jednej wody. U obydwu gatunków płetwy mogą mieć kolor od bladej żółci do jakrawoczerwonego, a grzbiet mieć odcień niebieskawo, zielonkawo lub srebrzysto. Najważniejszy jest ogólny wygląd ryby, proporcje pyska do reszty ciała i wielkość łuski. Już już na pierwszy rzut oka jest bardziej wysmukły, ma większą głowę w stosunku do reszty ciała oraz drobniejszą łuskę. Otwór gębowy jazia jest proporcjonalnie większy niż u płoci, co związane jest z jego częściowo drapieżnym trybem życia (widać to najlepiej po silnym rozwarciu pyska). Z kolei linia grzbietowa płoci jest bardziej wypukła.

Jednak najbardziej charakterystyczną różnicą między jaziem i płocią jest wielkość łuski. I widać to najlepiej przy porównaniu płoci i jazia tej samej wielkości. Ale nie zawsze mamy możliwość takiego porównania. Wtedy pozostaje dość mozolne policzenie łusek od głowy do ogona wzdłuż linii bocznej. Już ma ich od 55 do 61. Natomiast płoc ma od 40 do 44 łusek. Dla początkujących wędkarzy jest to chyba jedyny sposób na rozróżnienie obu gatunków.

Kłopoty mogą też być z odróżnieniem jazia od klenia. Ale tutaj sprawa jest trochę prostsza. Ten ostatni ma płetwy grzbietową i odbytową lekko zaokrąglone, a jaz lekko wklęsłe.

CAŁA POLSKA DMUCHA

Ja dmucham, ty dmuchasz i on też dmucha. Wszyscy dmuchają. Oczywiście nie w balon, lecz w żółtą pałeczkę trzymaną ręką polskiego policjanta. To proste urządzenie elektroniczne wyparło bowiem całkowicie niedysiejsze, wymyślone przed prawie 70 laty testery alkoholowe, produkowane potem w ramach wyłączności przez Szklarską Spółdzielnię Pracy „Przełom” z Krakowa. Wtedy też się dmuchało. Na końcu szklanej rurki wypełnionej jakimś specyfikami chemicznymi w kształcie kryształków był balonik. I kiedy osobnik dmuchający w ten tester wypełnił go powietrzem z płuc kryształki zmieniały kolor, albo i nie, gdy był trzeźwy. Kierowcy pracujący przy budowie Nowej Huty przez długi czas usiłowali oszukać ów chemiczny tester i zawsze w kabinie samochodu mieli butelkę wódki, a widząc patrol policyjny przygotowujący się do kontroli płukali usta alkoholem dyskretnie go potem wypływając. Tester, rzecz jasna, wykazywał zawartość alkoholu w organizmie, ale wtedy kierowca prosił o badanie krwi i oczywiście miał wynik 0,00 promille. Potem te oszustwa wyszły na jaw i aż do schyłku XX wieku tzw. balonik był w Polsce w użyciu.

Teraz „nowoczesność w polu i w zagrodzie”, czyli żółta pałeczka z dwoma światełkami, z których jedno uwalnia od wszelakich podejrzeń, a drugie uwalnia od prawa jazdy. Ba, ostatnimi czasy takie pałeczki zawisły też w antyszambrze niektórych komisariatów policji i każdy anonimowo może dmuchnąć, by sprawdzić sobie stan trzeźwości. Choć stróża prawa traktują prawo bardzo wybiórczo. Art.129 „Prawa o ruchu drogowym” dość wyraźnie mówi, że profilaktyczne kontrole stanu trzeźwości nie do końca są legalne. Zresztą Polska osiągnęła w dziedzinie „dmuchania w pałeczkę” rekord godzien zapisania w „Księdze Guinnessa”, której tytuł notabene wywodzi się od nazwy irlandzkiego browaru i miała ta książka rozstrzygać wszelkie spory podczas picia piwa w pubie. W Polsce przeprowadza się rocznie kilka milionów kontroli trzeźwości kierujących, czyli – statystycznie rzecz biorąc – dmuchają co najmniej raz prawie wszyscy posiadacze prawa jazdy w Polsce. Niektórzy nawet po kilkanaście razy, tak jak mnie się zdarzyło w owym roku. Ale kiedy pewnego razu zapytałem policjanta przeprowadzającego kontrolę, jakie miał u z a s a d n i o n e podejrzenia co do stanu mojej trzeźwości – bo tylko w tym przypadku można kontrolować – odrzekł z rezygnacją: a jedź pan w cholerę...

A przecież mógłby także podjąć powątpiewanie o mojej trzeźwości, gdyby zobaczył w mojej ręce sreberko z czekoladki wypełnionej nadzieniem alkoholowym, albo gdyby dostrzegł, że spryskuje przednią szybę auta przy otwartych oknach. W obu przypadkach w wydychanym powietrzu utrzymują się przez 20-30 minut opary alkoholu spożywczego (czekoladka) lub przemysłowego (płyn do spryskiwacza). Ale po tym czasie człowiek ma oddech czysty jak bezalkoholowe niemowlę.

Przypominam o tym, bowiem ostatnio rząd rozważa konfiskatę pojazdów już po stwierdzeniu, że we krwi kierowcy znajduje się tylko 0,5 promille alkoholu, a nie 1,5 promille jak do tej pory. Kiedy nowe przepisy przepisy wejdą w życie – do końca nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że o konfiskacie auta decydować będzie niezawisły sąd. Aż dziw bierze, że są w Europie kraje (przykładowo Wielka Brytania, czy Irlandia) gdzie można kręcić kierownicą mając 0,8 promille alkoholu we krwi. Ale „Polak potrafi”. Za śmiertelną dawkę alkoholu w organizmie uznaje się 4,5 promille, ale przed kilkunastu laty pewien włościanin spod Ostrołki kierował autem mając ponad 7,0 promille alkoholu we krwi...

LATO W MIEŚCIE Z NCK

A może... wakacyjny kurs tańca towarzyskiego!? Poziom początkujący. Dla młodzieży i dorosłych (nie musisz mieć pary!) Popularne tańce standardowe i latynoamerykańskie w wersji użytkowej. Zajęcia dwa razy w tygodniu od 2 do 25 lipca. Wtorki i czwartki, g. 19.00–21.00, sala 204. Koszt kursu: 300 zł / jednorazowa wejściówka: 45 zł. Prowadzenie – Renata Zajac. Informacje i zapisy: Dział Artystyczny: telefon: 12 644 02 66 wew. 10.



SPOTKANIE PLENEROWE NAD ZALEWEM

Fundacja Ukryte Skrzydła, Stowarzyszenie Gaudium et Spes we wsparciu innych organizacji działających na rzecz seniorów 60+, w tym Krakowskiej Rady Seniorów i Wydziału Polityki Społecznej UMK przygotowuje na terenie parku Nad Zalewem Nowohuckim spotkanie plenerowe dla mieszkańców Krakowa – seniorów 60+, ich przyjaciół, członków rodzin oraz sympatyków Nowej Huty i okolic. Spotkanie odbędzie się 26 lipca br. w godzinach od 10.00 do 14.00. Podczas spotkania przewidywane są różne atrakcje, w tym: zajęcia ruchowe, edukacyjne, integracyjne dla seniorów (takie jak: ćwiczenia ogólnorozwojowe, ta-

niec w kręgu, pokazy taneczne, śpiewanie, fitness, gra w Mollky, gra w bule, wystawa prac rękodzielniczych wykonanych przez seniorów). Będzie można zwiedzić Dworek Jana Matejki i drewniany kościół w Krzesławicach. Seniorzy będą mogli skorzystać z konsultacji z obsługi smartfona. Dla tych osób, które będą się chciały sprawdzić ze znajomości Nowej Huty przewidziana jest gra terenowa z nagrodami. Będzie to również okazja do spotkania seniorów z radnymi Miasta i Dzielnicy Nowa Huta. Organizatorzy będą trzymać przysłowiowe „kciuki” za dobrą pogodę. (mp)

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania tradycyjnej kuchni polskiej



ECO CLEAN ENERGY S.A. ul. Dymarek 7, Kraków
zaprasza do współpracy firmy handlowe,
przetwórcze, przemysłowe, rolników,
sadowników.

Przyjmujemy:

- tekturę, karton, papier (pod kodem: 15 01 01)
- biomasę pochodzącą z produkcji rolniczej/leśnej, zrębki, pellet, brykiety, trociny

Oferujemy obsługę na terenie całego Krakowa i okolic.

W przypadku dodatkowych pytań prosimy o kontakt
w godzinach 7:00 – 15:00 :
tel. +48 605 891 717, biuro@ecocleanenergy.pl

Bądź eko i skorzystaj z naszych usług.
Wspólnie zadbajmy o środowisko.

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



F.H.U. "ELMAR" S.C.

rowery

SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS

CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piasłów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"

tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl

kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

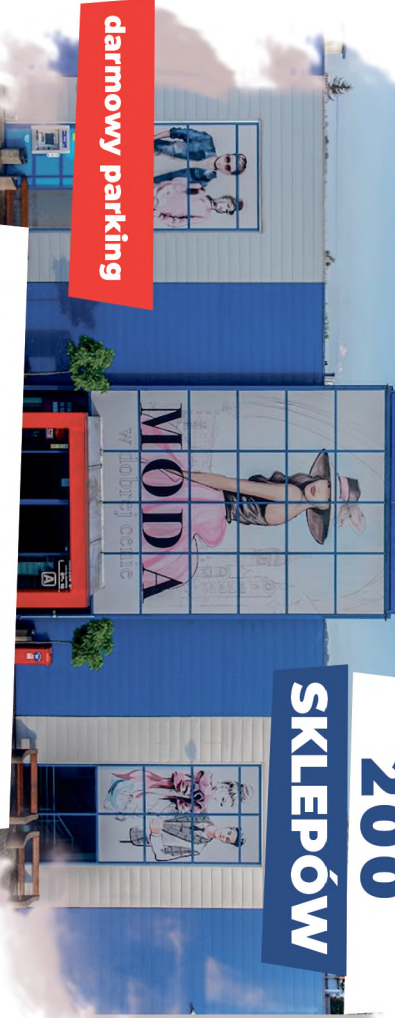


KRAKOWSKIE

cht

Centrum Handlowe

PONAD 200



SKLEPÓW

darmowy parking

OTWARTE

też w każdą niedzielę

Największy w Krakowie wybór odzieży eleganckiej

- Garnitury
- Torebki
- Sukienki
- Obuwie
- Kurtki
- Bizuteria
- Odzież dziecięca
- Krawiec
- Płaszcz
- Jeans
- Fryzjer
- Wyposażenie domu

Współpraca

Chcesz wynająć powierzchnię? Zadzwoń!

601 648 250, 501 005 518

SENTENCJA TYGODNIA:

Oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.

Antoine de Saint-Exupéry

BARAN (21 III-20 IV). Już, jak to mówią, niemalże siedzisz na walcach, marząc o lazurowej wodzie ciepłego morza i złotych piaskach plaży. Przed wyjazdem jednak jeszcze solidnie popracujesz, bo nie lubisz zostawić innym niedokończonych spraw. **BYK (21 IV-20 V)**. Jeszcze jesteś bardzo słaby i bardzo dbasz o zdrowie, ale co najważniejsze, z każdym dniem jest coraz lepiej. Kontrola lekarska, odpowiednia dieta sprawią, że wkrótce będziesz już pewny – wygraliśmy!

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Two-je rodzinne kłopoty wynikają głównie ze stawiania spraw na ostrzu noża. Nie zawsze masz rację, ale bardzo trudno jest Ci przyznać się do błędu. Drobny gest, słowo „przepraszam” mogą tu diametralnie zmienić sytuację.

RAK (22 VI-22 VIII). Czujesz zmęczenie. Jesteś znikęjący codziennymi problemami i utarczkami z najbliższymi. W końcu postanowisz „wsiąść do pociągu byle jakiego...” i zostawie wszystko na kilkanaście dni „w tyle...”

LEW (23 VII-22 VIII). Drobne dolegliwości spędzają Ci sen z powiek. Pomyślisz jak generalnie się z nimi rozprawić. Wcześniej przedyskutujesz sprawę w przyjacielskim gronie.

PANNA (23 VIII-22 IX). Ostatnio dużo pracowałeś, zarówno na rzecz rodziny, jak i w firmie. Zaskiłeś choćby na krótki wypocznik i nie odkładaj tego za miar na lepsze czasy, bo przecież lato też ma swój kres.

WAGA (23 IX-22 X). Twoje plany wakacyjne najprawdopodobniej ulegną zmianie, zupełnie nie zależnie od przygotowań i marzeń, co nie znaczy, że to będą stracone wakacje. Wartoce otrzymasz dość ciekawą propozycję, która ukoi Twoje troski.

SKORPION (23 X-21 XI). Spoktania z przyjaciółmi i wspólne wypadki turystyczne z paczką znajomych sprawią, że nie będzie powodów do narzekania na nudę. Wiele się będzie działo, może nawet spotkasz kogoś ważnego na resztę życia.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Bardzo pracowite dni przed Tobą. Jeszcze nie możesz myśleć o zaplanowanym urlopie, bo teraz będą się rozstrzygać ważne zawodowe sprawy i Twoja obecność będzie bardzo pożądana.

KOZIORÓŻEC (22 XII-19 I). Będziesz zapewne mediatorem w sporach rodzinnych, choć wcale Cię to nie cieszy, ale zaurtanie jakim Cię darzą bliscy powinno Ci nieco pomóc rozwiązać wątpliwości. W każdym razie zyskasz wiele w roli arbitra.

WODNIK (20 I-18 II). Ostrożnie. Bądź powściągliwy w swoich koleżeńskich wystąpieniach i staraj się nie otwierać wszystkich kart – nie zwieraj się z swoich planów zawodowych, bo jakiś zadrósłnik może wiele namieszać.

RYBY (19 II-20 III). Ktoś bliski z rodziną bardzo liczy na Twoją pomocną dłoń. Nie możesz zawieść tego zaufania i dlatego odłóżysz na lepsze czasy, a teraz wcielasz się w rolę dobrego Samarytanina.

- Samanta

AKTA SPRAWY

§

CIEMNE STRONY CELEBRYCTWA

Wakacje to czas wyjazdów, pięknych okoliczności przyrody i miłych przygód. Nic więc dziwnego, że wielu z nas ma przeogromną potrzebę chwaleńcia się tym w sieci. Czasami niepotrzebnie, wszak tych mających wobec nas złe zamiary nie brakuje. Czekają tylko na odpowiedni sygnał. W przypadku 46-letniej Barbary T. na jej profilu społecznościowym najpierw pojawiło się zdjęcie samochodu, potem zapowiedz planów spędzenia urlopu. A na koniec słoneczne i piękne zdjęcia z Chorwacji. I to wystarczyło.

Nasza chęć chwaleńcia się, wyróżnienia w tłumie, zdobycia uwagi jest ogromna. Internetowyk może powstrzymuje w pełnym publicznym ukazywaniu siebie charakter, ekstrawertycy nie mają jednak z tym problemów. Chociażby np. z pokazaniem karty pokładowej lotu samolotowego do Egiptu, Turcji czy na egzotyczne wyspy. Nie wiedząc, że zawierał tam kod zawierający informacje polityczne wyspy. Chro-nionych RODO. Które dla potencjalnych przestępców są niezwykle cenne i przydatne. Częstsze jednak jest ujawnianie swych planów i ich realizacja. T dokumentowanie tego stosownymi fotografiami. Może to być np. zakup i remont mieszkania czy domu, nabycie nowego auta, sukces zawodowy i finansowy, albo wyjazd na urlop. To wszyst-ko jest doskonałym źródłem informacji. Chociażby dla złodziei obserwujących media i profile na portalach społecznościowych.

Pani Basia z Krakowa dostarczyła ich sporo w wersji wizualnej i pisanej. 46-latką od kilku lat działała bardzo aktywnie w mediach internetowych. Przez pewien czas na wet prowadziła swój kanał w sieci. Poza tym lubiła się cieszyć życiem i jednocześnie pozytywnie dzielić się tym z innymi. Jako kobieta czynu miała mnóstwo planów, nie planowała stać się żadaną celebrytką, ale jak wiemy światowa sieć to umożliwiała. I wiele dzieje się poza naszymi marzeniami i oczekiwaniami. Tak przy okazji.

W ostatnich miesiącach na Instagramie, Facebooku i na dawnym Twitterze można było panią Barbarę spotkać nader często. Unikała raczej tematów politycznych, ale jako psycholog z wykształcenia, starała się wszystkich pozytywnie nastawiać. Poprzez swoje sukcesy i zwalczanie rozmaitych przeciwności losu. Tak więc kiedyś w sieci pojawiło się zdjęcie 46-latk z nowym samochodem. Wymarzony odrestaurowany 30-letni range rover robi wrażenie i pod fotografią pojawiło się mnóstwo pozytywnych komentarzy. Nie inaczej było, gdy pani T. dostarczyła zdjęcia i informacje o re-monce swego znajdującego się na zachodnich obrzeżach Krakowa domu. Zaciśnię kilka tygodni temu z kolei poinformowała o swych planach dotyczących wcześniejszego urlopu. Tym razem w chorwackiej Dalmacji. Były więc zdjęcia z zakupów przed wyjazdem i innych przygotowań, potem już z lotniska oraz lotu samolotem. A następ-nie ze skalistych plaż.

Komentarzy pod tymi relacjami było sporo. Raczej nie pisali ich złodzieje obserw-ujący od kilku tygodni konto pani Barbary. Oni za to wiedzieli, że teraz mogą zacząć działać. Najpierw więc ukradli jej auto. A potem włamali się do jej podkrakowskiego domu. Wnosząc nie tylko elektroniczny sprzęt, ale przede wszystkim sporo cennych pamiątek i domostwa. Wynosząc nie tylko podręczniki, ale także bacznie nad jej domem, ujawniła następnego dnia włamanie. Natychmiast poinformowała właścicieli, która w trybie pilnym wróciła o Polski. Już na lotnisku dowiadując się, że jej zabartykowany pojazd zniknął i musi jechać do domu taksówką. Teraz w czasie składania zeznań już kilka razy trzeba było pani Basi uświadomić, że bycie celebrytą nawet w ograniczo-nym zakresie, może nieść oprócz profitów dotyczących zasięgów i foliowosów, także straty. Nie tylko wizerunkowe, ale przede wszystkim te finansowe. (mar)

HUMOR

Wilka spotyka zajączka, który mozoł-nie coś pisze. Zaciekawiony podchodzi i pyta:
- Co tam skrobiesz?
- Nie przeszkadzał, piszę doktorat.
- Doktorat? O czym?
- O tym, że zające są generalnie bar-dziej inteligentne od wilków.
Poityrowany wilk postanowił ręcznie wybić zającowi ten temat z głowy. Goni go, a ten chowa się w krzaki. Wilk za nim. Po chwili słychać odgłosy walki. Wreszcie spoza krzaków ukazuje się mocno poturbowany wilk, a za nim ukazuje się... niedźwiedź, który z uśmiechem mówi do wilka:
- Widzisz, trzeba się było najpierw za-pytać zajączka, kto jest jego promoto-rem!

Zaspany mężczyzna odbiera rano tele-fon.
- Halo, dzień dobry, czy pan zamawiał budzenie na szóstą?
- Tak – odpowiada nieprzytomnie facet.
- No to szybciutko, szybciutko, bo już dziewiąta...

CHŁODNIK Z TRUSKAWKAMI I SELEREM

Truskawki oplucz i odetwój szypułki. Ogórki obierz i pokrój na ćwiartki. Seler pokrój na ka-walki. W blenderze zmiksuj truskawki z ogórka-mi i selerem, sokiem jabłkowym oraz szczypłą soli. Dopraw do smaku pieprzem i odrobiną im-biru. Schłódź w lodowce. Cebulę pokrój w cie-nutkie piórka, skrop sokiem z cytryny, dodaj szczypłą soli. Na każdą porcję chłodnika wyłoż kawałki sera i po łyzce cebuli. Polej odrobinnę oli-wy.

Składniki: 5 toąg selera nacio-wego, 1 kg truskawek, 3 ogórki grmowe, szklanka soku jab-kowego, sól, pieprz, szczypła mielonego imbiru, czarna cebula, sok z 1/2 cytryny, 100 g sera typu feta, kilka łyżek oliwy z oliwek.

